Nr. 151. Piotrków — Tomaszów — Radomsko, środa 22 czerwca 1939 r. Cena 10 gr. Rok XXIII.

DZIENNIK NARODOWY

Za str. 1 — 9 odpowiada St. Grek Warszawa ul. Tamka 44.

* * *

ARESZTOWANIE W BUDAPESZCIE dwudziestu ośmiu narodowych socjalistów jest wymowną ilustracją panujących dzisiaj na Węgrzech stosunków politycznych. Aresztowanie nastąpiło jako skutek przekroczenia zakazu noszenia mundurów partyjnych; aresztowani stawiali nadto czynny opór władzom policyjnym.

Jak wolno przypuszczać, to ostre zarządzenie władz węgierskich wywołać musiało w Berlinie pewne — powiedzmy — zdumienie i niezadowolenie. Nie trzeba przecież tłumaczyć, że węgierscy narodowi socjaliści poczuwają się nietylko do łączności ideologicznej z narodowymi socjalistami niemieckimi, ale że są poprostu ekspozyturą węgierską wpływów niemieckich. To, że władze węgierskie zdecydowały się w stosunku do nich na krok tak stanowczy, jest oczywistym dowodem, iż mimo wszystkich trudności polityka węgierska stara się utrzymać jakąś równowagę między skłóconemi siłami politycznemi Europy środkowej i że nie wyrzekła się jeszcze myśli o samodzielności i niezawisłości.

Może też nie bez znaczenia jest w tym związku brak jakiegokolwiek potwierdzenia wieści o wizycie na Węgrzech kanclerza Hitlera, dość wyraźnie zapowiadanej ze strony niemieckiej. Według wiadomości z kół węgierskich, podczas ostatniej oficjalnej wizyty regenta Horthy'ego w Berlinie ustalono zgóry, iż Węgrzy nie oczekują w odpowiedzi na te odwiedziny rewizyty niemieckiej w Budapeszcie. n.

* * *

PRASA ANGIELSKA I FRANCUSKA zwraca uwagę, że W. Brytanja dysponuje w stosunku do Japonji armatą dużego kalibru: jest nią bojkot gospodarczy, zwłaszcza poparty współdziałaniem Stanów Zjednoczonych.

Wiadomo bowiem, że sytuacja ekonomiczna Japonji przedstawia się coraz gorzej: topnieje ilość złota i dewiz, a wraz z tem — możność importu zagranicznych surowców.

Głównymi dostawcami dewiz są właśnie imperjum brytyjskie i St. Zjednoczone. Oba te obszary absorbują przeszło 35 proc. eksportu Japonji, przy wybitnie korzystnem dla niej saldzie bilansu handlowego. Pozatem większość japońskiej floty handlowej aprowiduje się w węgiel w portach angielskich, a większość tranzakcyj handlowych z zagranicą odbywa się w funtach sterlingach i jest finansowana przez banki angielskie.

W tym stanie rzeczy wypowiedzenie przez Anglję wojny gospodarczej Japonji, mogłoby sparaliżować jej ruchy.

Fakt, że Anglja nie sięga do tego repertuaru środków, świadczy, iż nie ocenia ona sytuacji na Dalekim Wschodzie szczególnie krytycznie; w każdym razie nie na tyle, aby warto już było wyciągać wielkie działa. (i.)

„H u"

Azjaci w Europie

(Patrz artykuł wstępny na str. 3)

Witos z wizytą

u ks. metropolity Sapiehy

Z Krakowa donoszą, że Wincenty Witos złożył wizytę arcybiskupowi krakowskiemu, ks. metropolicie Sapieże. Ks. metropolita zatrzymał Witosa na dłuższej rozmowie.

11 oficerów lotnictwa

aresztowano w Królewcu

KRÓLEWIEC, 20.6. Gestapo aresztowało w porozumieniu z władzami wojskowemi w Królewcu 11 oficerów pułku lotniczego, stacjonowanego w Królewcu, podejrzanych o udział w spisku oraz o zdradę stanu.

— Do Helsinek przybył angielski generał sir. Walter Kirke.

— Krążownik niemiecki „Leipzig" przybył do portu w Bilbao.

Czy jutro będzie pogoda

Nastroje w kraju — Ozon parlamentarny skrzyknął się na 1 lipca — Niemcy w Polsce mówią

Lato. W przyrodzie, w polityce, w życiu. W naszym klimacie prawdziwe lato trwa wszystkiego 4 tygodnie, albowiem już z końcem lipca, od „dnia św. „Anki" zaczynają się na nowo „chłodne wieczory i poranki". Więc co roku każdy, kto tylko może, wyzyskuje ciepłe, pogodne dni, ucieka z miasta na wieś, nad rzekę, nad morze, do uzdrowiska.

W tym roku dzieje się to wzmożoną falą i nieco wcześniej, niż dawnemi laty. Wielu, bardzo wielu ludzi ogląda się na horyzont międzynarodowy i spekuluje na to, ażeby do sierpnia być już po urlopie, tak dla pewności, na wszelki wypadek. Bo nuż po żniwach zacznie się wojenny taniec.

Niejeden zatem pomyśli: **„Djabeł nie śpi a Hitler nie mówi na wiatr"**, pakuje walizki, stawia na nogi rodzinę, bierze urlop i ucieka w piękny świat, poza mury miasta. Warszawa pustoszeje.

Prawdziwa fala wyjazdów wzbierze w tych dniach, ponieważ właśnie **dzisiaj odbędzie się rozdanie świadectw,** kończy się rok szkolny w szkolnictwie średniem i powszechnem.

Pustka, jaką już teraz widzimy na ulicach, wzrośnie wielokrotnie. **W życiu i w polityce wewnętrznej dokona się równanie w martwocie.**

Ewentualny „ruch" na arenie międzynarodowej zależy przedewszystkiem od Berlina, Rzymu, Tokjo. Może jednak i tu nastąpi jakieś, chociażby przejściowe uspokojenie, gdyż zboża dojrzewają również w Trzeciej Rzeszy i czekają na sierpy żniwiarzy.

* * *

Życie wewnętrzno - polityczne w naszym kraju **zamarło już dawno, bodaj w dniach marcowych.** Stało się to z chwilą, gdy zapadła decyzja:

— **Żadnych zmian. Plan, przewidziany na czas do czerwca 1940 roku, ma być wykonany.**

Skutki takiej decyzji nie dały na siebie długo czekać. „Zmontowany aparat" poszedł w ruch. Z licznych zjazdów, zebrań, uchwał, rezolucyj, wizyt, konferencyj, memorjałów **nie wyszło nic.** Nie dowiedziało się o tem wszystkiem żadnych niemal szczegółów społeczeństwo, ponieważ nawet papier gazetowy był w niebezpieczeństwie, skoro tylko próbował nieść w społeczeństwo informacje o zdarzeniach i rzeczach najważniejszych. Znikały czcionki, znikała czarna farba z gazet, papier stawał się biały czyli blady.

„Aparat" wykonał decyzję, **żywotne siły narodu znalazły ujście** w mobilizacji psychicznej i materjalnej przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu Polsce ze strony Berlina.

Sukcesy „aparatu" zostały przyćmione patrjotyzmem najszerszych warstw.

W rezultacie zanikło życie wewnętrzno - polityczne kraju, na naszych ziemiach wytworzyły się nastroje, **oddane znakomicie w liście,** jaki właśnie spadł na nasz stół redakcyjny:

Jestem spragniony wiadomości z wielkiego świata, pisze nasz przyjaciel, choć zaczynam wciskać się w środowisko i przyzwyczajać powoli do tego, że najważniejsze jest, czy jutro będzie pogoda i czy będzie można zwieźć siano lub koniczynę.

Ważne także jest, czy trzeba będzie przebudować płot, czy nie.

Przy niedzieli i święcie interesują się ludzie, czy będzie wojna. Na Niemców są wszyscy cięci. Hocki - klocki, które nas animują w mieście, nie wywołują tu żadnego echa.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

— **Prasa kanadyjska, pisząc o pięcioraczkach z okazji ich 5-tej rocznicy urodzi, dodaje, że majątek panienek wynosi w chwili obecnie 850.000 dol.**

Ekwipunek brytyjski

dla armji rumuńskiej

LONDYN, 26.0. Brytyjskie ministerstwo wojny ogłasza, że rząd rumuński otrzymał pozwolenie zakupienia szeregu materjałów dla potrzeb wojska, jak odzieży, butów i innych niezbędnych rzeczy dla ekwipunku rumuńskiej armji, za pośrednictwem dyrektora zakupów wojskowych armji brytyjskiej.

Tranzakcja ta jest pod pewnym względem precedensem i poraz pierwszy w ostatnich czasach dyrektor brytyjskich zakupów wojskowych zakupuje również ekwipunek dla armji obcej.

Nowe instrukcje z Londynu

Czy będzie zawarty sojusz z Rosją

LONDYN, 20.6. Dzienniki londyńskie donoszą, że rząd brytyjski powziął w ciągu ostatnich 24 godzin decydujące kroki, aby przyspieszyć zawarcie brytyjsko-francusko-sowieckiego paktu przeciw agresji.

Według dzienników, **sir William Seeds, ambasador brytyjski w Moskwie, otrzymał wczoraj nowe instrukcje,** na mocy których negocjujący w Moskwie ambasador oraz łącznie z nim naczelnik wydziału środkowo-europejskiego, Strang, uzyskali szerszy zakres kompetencyj dla osiągnięcia w rokowaniach z Rosją sowiecką, bez zwłoki, **kompletnego sojuszu defenzywnego.**

Nowe instrukcje mają na celu usunięcie wszelkich wątpliwości, jakie mogły jeszcze istnieć wśród rządu sowieckiego co do szczerości W. Brytanji.

W Londynie liczą, że przy ściślejszych instrukcjach rokowania obecne posuną się szybko naprzód, tak, że przed końcem bieżącego tygodnia porozumienie będzie osiągnięte.

W każdym razie nowa inicjatywa brytyjska wykaże do jakiego stopnia rząd sowiecki istotnie pragnie sojuszu z W. Brytanją i Francją.

Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że ten nowy krok rządu brytyjskiego obliczony na przyśpieszenie porozumienia z Sowietami, podyktowany jest wypadkami na Dalekim Wschodzie.

Sowiety żądają udziału Ameryki

Korespondent „Kur. Warsz." donosi z Rygi, iż według wiadomości z Moskwy krąży tam pogłoska, iż Mołotow podczas dzisiejszego spotkania z przedstawicielami Anglji i Francji, o ile ono dojdzie do skutku, **ma w imieniu rządu sowieckiego wysunąć nowy warunek o konieczności wciągnięcia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej do frontu mocarstw pokojowych,** skierowanego przeciwko agresji zarówno na Zachodzie jak i Dalekim Wschodzie.

Dywersja na Dalekim Wschodzie

przed nową próbą uderzenia w Europie

(Od naszego korespondenta)

Londyn, 20 czerwca.

Zaprzątniętą wydarzeniami politycznemi w Europie Anglję zaskoczyły znienacka groźne wieści z Dalekiego Wschodu. Nie ulega dziś dla nikogo wątpliwości, że jest to **nowa dywersja „osi"**, urządzona tym razem przy pomocy japońskich przyjaciół.

Bez względu na to, jaki przebieg mieć będzie dalej konflikt, który rozpoczął się w Tientsinie, pewnem jest, że **Wielka Brytanja nie może sobie pozwolić na politykę ustępstw** wobec agresywnej Japonji. Downing Street dała to niedwuznacznie do zrozumienia.

Jednakże o poważniejszej akcji militarnej nie może być narazie mowy. W najbliższy czwartek odbędzie się w Szanghaju narada dowódców wojskowych angielskich i francuskich, którzy omówią sprawę jednolitego dowództwa i ściślej kooperacji na terenie Chin i obszarów przyległych. Narada ta nie zmieni jednak faktu, że Japończycy mają tam ogromną przewagę. Mogłaby oczywiście zmienić sytuację jakaś stanowcza decyzja Stanów Zjednoczonych, jednakże zbyt dalekoidącego zaangażowania się Stanów nie można się jeszcze w tej chwili spodziewać.

Rząd waszyngtoński zachowuje w tej sprawie ostrożne milczenie, zaś prasa, aczkolwiek bardzo antyjapońska w tonie, podkreśla, że w grę wchodzą w tej chwili wyłącznie interesy brytyjskie, a nie amerykańskie.

Nie wolno jednak zapominać, iż wyparcie Wielkiej Brytanji z Chin oznaczałoby początek końca wpływów francuskich i amerykańskich na tym terenie. Waszyngton zdaje sobie z tego doskonale sprawę i oddawna uważa się tam Japonię za potencjalnego przeciwnika. Warto przypomnieć stosunkowo niedawny demonstracyjny powrót floty U. S. A. na wody oceanu Spokojnego, skąd może ona szachować Japonję.

Czy można brać poważnie przewidywania na temat porozumienia się Anglji z Sowietami co do akcji wspólnej przeciw Japonji? Nie wygląda to prawdopodobne, oznaczałoby to bowiem już ostateczne zerwanie Angli z Japonją, a tego Londyn mimo prowokacyjnej postawy Tokjo bynajmniej nie chce. Prasa niemiecka przynosi wprawdzie z Londynu „rewelacje" o rzekomych pertraktacjach na ten temat, jakie prowadzić ma mr. Strang, ale nawet podwładni dr. Goebbelsa nie twierdzą, że to Anglja pragnie zawrzeć z Sowietami pakt, obejmujący także Daleki Wschód. Rewelacjom korespondentów niemieckich w Londynie przeczą zresztą doniesienia ich kolegów z Moskwy, którzy twierdzą, że dyskusje toczą się dokoła sprawy państw bałtyckich.

Wobec prowokatorów japońskich Wielka Brytanja najprawdopodobniej zastosuje sankcje ekonomiczne, zrywając stosunki handlowe z Japonją. **Kooperacja Francji jest w tej sprawie zapewniona i należy przypuszczać, że dominja, a szczególnie Kanada będą także współpracować. Taka akcja mogłaby bardzo silnie uderzyć w Japonję gospodarczo, a pośrednio i militarnie.** Jednakże bez współpracy U. S. A. i Holandji skutki zerwania stosunków handlowych z Japonją dałyby się we znaki w Tokjo dopiero po dłuższym czasie.

Daleki Wschód będzie zapewne jeszcze dość długo ośrodkiem zainteresowania politycznego. Równocześnie jednak trzeba bacznie śledzić to, co się dzieje w Europie, gdyż **niema najmniejszych wątpliwości, że „oś" zrobi wszystko, aby zdyskontować japońskie kłopoty państw demokratycznych.**

Niektóre sfery angielskie uważają, że **już niedługo kryzys europejski dojdzie do napięcia, które przewyższyć może pamiętne dni wrześniowe.** Doniesienia z Paryża zdają się potwierdzać te obawy.

Rad.

Znane ze swej dobroci piwa, lemoniady i wody gazowe poleca browar Braulińskiego

Czy jutro będzie pogoda

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

List nadszedł z głębokiego Podkarpacia, od jednego z tych Warszawiaków, którzy uznali za wskazane już w czerwcu wyjechać na urlop. Poczynione i nam uprzejmie przesłane obserwacje o nastrojach „środowiska” drukujemy, ponieważ z pewnością oddają one wiernie nastroje **wielu, bardzo wielu „środowisk” w naszym kraju.**

Na początku lata 1939 r. „Aparat” jest wygrany.

* * *

Na czarnej tablicy zawiadomień klubowych w gmachu sejmowym pojawił się wczoraj biały napis głoszący, że **dnia 1 lipca odbędzie się plenarne zebranie klubu parlamentarnego Ozonu.** Stu kilkudziesięciu posłów i senatorów, wchodzących w skład klubu ozonowego, zjedzie dnia 1 lipca do Warszawy na posiedzenie i na złożenie krótkiej wizyty kasie sejmowej.

W Sejmie, po którym teraz dzień za dniem biegają wycieczki z kraju, opowiadano wczoraj, że na zebraniu 1-lipcowem szef Ozonu, **poseł gen. Skwarczyński, wygłosi przemówienie o sytuacji wewnętrzno - politycznej w Polsce.** Jeśli istotnie tak będzie, to może dowiemy się od p. generała cośkolwiek o zamierzeniach w kwestji reformy ordynacji wyborczej, o planach politycznych na lato i jesień. Niektórzy sądzą, że szef Ozonu wezwie swoich posłów i senatorów, **ażeby „niezwłocznie” nawiązali „kontakty” ze społeczeństwem,** aby odbywali zebrania, robili „ruch”, nadawali Ozonowi w kraju bardziej realne formy życia.

Na zamknięcie sesji sejmowej nawoływał posłów do „akcji w terenie” p. marszałek Makowski, onegdaj powtórzył to nawoływanie przez radjo, teraz zaś p. generał Skwarczyński podtrzyma z pewnością to żądanie. Stać się zatem może, iż w lecie i na jesieni r. b. bataljon parlamentarny Ozonu, wolny od obrad sejmowych, **podejmie próbę „wejścia w społeczeństwo”.**

Najciekawsze będzie, z jakiemi hasłami, a następnie z jakim rezultatem.

Jest prawdopodobne, że już dzień 1 lipca uchyli nieco zasłony nad pytaniem, z jakiemi hasłami ozonowi posłowie i senatorzy zaczną nawiązywać „kontakt” z narodem. Dlatego ten dzień i zapowiedziana mowa gen. Skwarczyńskiego budzą zaciekawienie. **Tak zatem mamy nową „datę”,** tym razem w polityce wewnętrznej.

Bywalcy sejmowi przyjęli zapowiedź 1 lipca z tem większem zadowoleniem, że przynajmniej tego dnia nastanie w gmachu sejmowym ruch i ożywienie. Teraz raz chodzi się po pustych korytarzach sejmowych, jak po katakumbach.

* * *

Mniejszość niemiecka w Polsce, przyciśnięta do muru przez antyhitlerowskie organizacje katolików niemieckich, **zaczyna mówić w sprawie zatargu gdańskiego.** Zaczyna się wypowiadać i precyzować jasno swoje stanowisko.

Ostatnio przemówili niemieccy socjaliści, „Volkszeitung”, organ niemieckiej socjalistycznej partji pracy w Polsce, przynosi artykuł p. t. „W ciężkiej chwili”, w którym m. in. czytamy:

Stoimy na stanowisku, że żądania Trzeciej Rzeszy, tak, jak zostały postawione są nieusprawiedliwione. Zgadzamy się z ministrem Spraw Zagranicznych Polski, że możliwe są rokowania nad uporządkowaniem kwestyj spornych w sposób, odpowiadający obu stronom, ale rokowania te muszą się odbywać w ramach, które nie ograniczają ani swobody działania, ani praw suwerennych Polski. Fakt, że istnieje niebezpieczne napięcie między Niemcami i Polską jest zjawiskiem, nad którem my, jako Niemcy, możemy w najwyższym stopniu ubolewać, ale uważamy za swój obowiązek w tym wypadku w jasny sposób zająć zdecydowane stanowisko przeciw Trzeciej Rzeszy.

Zdajemy sobie sprawę, że te niebezpieczeństwa nie mogą być szybko usunięte. Zostały one bowiem świadomie wywołane przez reżim, którego istnienie zależy od urzeczywistnienia imperjalistycznych celów niemieckiego nacjonalizmu. Przez szereg lat walczyliśmy przeciwko temu reżimowi i będziemy nadal walczyć, bowiem tylko drogą obalenia tego reżimu może być zabezpieczony pokój na świecie i w Europie.

Tylko drogą obalenia tego reżimu nasz kraj, Rzeczpospolita Polska, osiągnąć może z powrotem zagrożony pokój.

„Volkszeitung” pisze dalej, że socjaliści niemieccy w Polsce **nie będą bronić** niemieckich „organizacyj i jednostek, które się w jakikolwiek, najmniejszy nawet sposób, opowiedziały przeciwko Polsce”. Pismo występuje w obronie praw mniejszościowych, ale, jak twierdzi, chodzi mu w tej mierze głównie „o włączenie niemieckiej mniejszości do całej ludności Polski, **do walki o bezpieczeństwo kraju i jego przyszły rozkwit”.**

W głosach mniejszości niemieckiej na temat konfliktu gdańskiego **brak jest dotychczas jasnej enunejacji** tych organizacyj Niemców w Polsce, które uległy propagandzie hitlerowskiej a których wpływy są dominujące.

Te właśnie najsilniejsze organizacje mniejszości niemieckiej w naszym kraju **błądzą po manowcach ideowych i państwowych,** słuchają dyrektyw, płynących z zagranicy.

Likwidacja, i to pospieszna, tych manowców i dyrektyw jest wręcz nieodzowna.

(=)

«Agent prowincji» a nie poseł «protektoratu»

P. Chvalkovsky czuje się zdegradowanym

Znany z niekoniecznie zaszczytnej działalności, osławiony ex-minister spraw zagranicznych Czechosłowacji a dziś „poseł... Protektoratu“, dr. Franciszek Chvalkovsky urzęduje w Berlinie i udaje, że naprawdę coś znaczy.

Ostatnio trochę się popsuło jego samopoczucie. Od pewnego czasu korespondencja, nadsyłana na nazwisko „posła“ Chvalkovsky‘ego jest zaopatrzona w interesujący przypisek. Poczta Rzeszy mianowicie dopisuje w dniach ostatnich na wszystkich listach do Chvalkovsky‘ego tytuł: **„Prowinz-Agentur für Böhmen und Mähren“.** Pan Chvalkovsky otrzymał więc nowy tytuł „agenta prowincji czesko-morawskiej“

Zwrócił on kilka tak zaadresowanych listów z uwagą, że należy mu **się tytuł posła Protektoratu.**

Listy doręczono mu ponownie z uwagą, że aczkolwiek jest on posłem „rządu“ praskiego, „umowa“ w sprawie ustanowienia „Protektoratu“ opiewa: „Protektorat czesko-morawski wysyła do Berlina swego posła, który stoi na równi z b. agentami prowincji Rzeszy. Nie przysługują mu jednak prawa przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych.

Biuro ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy ostrzegło Chvalkovsky‘ego, że **rząd praski będzie musiał ponieść ewentualne następstwa zwrotu korespondencji.**

Bezpodstawne i tendencyjne zarzuty

Odpowiedź polska na pismo Senatu gdańskiego

P.A.T.-iczna donosi z Gdańska:

W odpowiedzi na pismo Senatu w. miasta, zarzucające polskim inspektorom celnym, iż przekraczają oni zakreślone stanem umownym ramy działalności, Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku doręczył dn. 19 b. m. Senatowi W. Miasta pismo, w którem wykazuje bezpodstawność tego rodzaju zarzutów i ich tendencyjność.

Lippner jako Kosiński

Dziwna przygoda z nazwiskiem

Absolwent gimnazjum w Przemyślu Józef Lippner zamówił w niemieckiej księgarni podręcznik do nauki języka angielskiego. Mając przytem **wątpliwości, czy firma niemiecka zechce zamówioną książkę jemu, jako niearyjczykowi wysłać, podpisał się na zamówieniu jako Józef Kosiński.**

Po nadejściu książki poczta **odmówiła wydania jej Lippnerowi** i zwróciła książkę nadawcy.

Wówczas firma niemiecka skierowała do władz polskich doniesienie przeciw rzekomemu Kosińskiemu, którym jak stwierdzono był Lippner.

Prokurator **oskarżył Lippnera o podrobienie podpisu innej osoby** na zamówieniu t. j. o sfałszowanie dokumentu.

Na skutek apelacji wniesionej imieniem Lippnera, sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu apelacyjnego, który przyjmując u oskarżonego jedynie **działanie w błędzie,** wymierzył mu karę aresztu **jednego tygodnia z zawieszeniem.**

Narada na Zamku

P. Prezydent R. P. przyjął wczoraj w obecności pana Marszałka E. Śmigłego-Rydza premjera gen. Sławoja-Składkowskiego i p. wicepremjera Eugenjusza Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Konsulat generalny W. Brytanji w Pradze

Decyzja rządu J. K. M.

LONDYN, 19.6. Parlamentarny podsekretarz Stanu Spraw Zagranicznych Butler oświadczył dziś w Izbie Gmin, że **rząd brytyjski zwrócił się do rządu Rzeszy o udzielenie exequatur dla konsula generalnego W. Brytanii w Pradze.**

Motywując decyzję rządu J.K.M., Butler powował się na oświadczenie sir John Simona złożone w Izbie dn. 26 maja r. b., w którym tenże oświadczył, że **ustanowienie konsulatu brytyjskiego w Pradze jest pożądane zarówno ze względu na konieczność ochrony obywateli brytyjskich w Czechach, jak i ze względu na konieczność udzielania wiz osobom opuszczającym Czechy, a mającym prawo udania się do Anglii lub posiadłości brytyjskich.**

Stracenie szpiega

W dniu 16 b. m. na rozprawie doraźnej wojskowego sądu okręgowego w Krakowie został skazany na karę śmierci kanonier rezerwy Kitzinger Alfons za zbrodnię szpiegostwa na rzecz Niemiec.

Wyrok wykonano. (PAT).

Brak sił roboczych na wsi niemieckiej

Młodzież wezwana do pomocy na czas żniw

BERLIN, 19.6. Dowodem wzmagającej się ucieczki ludności z roli do miast i **katastrofalnego braku sił na roli,** jest opublikowany dziś rozkaz przywódcy młodzieży Baldura von Schiracha. **Rozkaz nakłada na młodzież niemiecką obowiązek pomocy w tegorocznych zbiorach** i brzmi m. in.: Naród niemiecki potrzebuje sił roboczych, by okazać rolnikom pomoc przy zbiorach. Młodzież hitlerowska skoszarowana będzie w specjalnych obozach, i poświęci pracy na roli pewną część urlopów wakacyjnych. Młodzież zobowiązana będzie pomagać na roli w soboty i niedziele.

Wojskowa misja angielska w Turcji

STAMBUŁ, 20.6. Do Ankary przybyła misja wojskowa, złożona z generała Lund i kapitana Sprint, oraz angielskich attaches wojenego w Ankarze płk. Coss, attache powietrznego kapitana George i morskiego kapitana Parker.

Misja powyższa ma nawiązać kontakt z tureckiemi władzami wojskowemi w związku z zawarciem układu angielsko-tureckiego.

Dodać należy, że w Londynie bawi obecnie turecka misja wojskowa. Kontakty w Londynie i w Ankarze określić mają bliżej charakter współpracy wojskowej W. Brytanji i Turcji na podstawie układu z dn. 12-go maja.

Apel Rzeszy do Szwajcarji

o usplawnienie górnego Renu

BERLIN, 19.6. Jak wynika ze sprawozdania z przebiegu konferencji w sprawie żeglugi na Renie, odbytej w Constanzy, sekretarz Stanu Ronigs oświadczył, że **rząd Rzeszy zwrócił się do rządu Szwajcarii z apelem rozbudowy żeglugi na górnym Renie,** żeby przez to uprzystępnić Ren na całej trasie od jeziora Bodeńskiego aż do morza dla żeglugi rzecznej.

Rząd Szwajcarii nie udzielił dotychczas odpowiedzi.

Nowy zatarg o rybołóstwo

między Japonją a Sowietami

TOKIO, 19.6. Agencja Domei donosi, że około 200 **japońskich rybaków i robotników przemysłu rybnego powróciło z Kamczatki do Japonii, ponieważ władze sowieckie odmówiły im prawa połowów.**

W związku z powyższem japoński wiceminister Spraw Zagranicznych, Savada, odbył konferencję z charge d‘affaires ZSRR w Tokio, żądając aby robotnicy i rybacy otrzymali pozwolenie na wykonywanie swych dotychczasowych zajęć na Kamczatce.

Dobry nauczyciel

KRÓLEWIEC, 20.6. Sąd w Królewcu skazał nauczyciela Waltera Liecka za deprawację podległych mu uczniów na 6 lat więzienia i przymusową sterylizację.

Jak wykazał przewód sądowy, Lieck uprawiał deprawację od dłuższego czasu.

W kilku słowach

— Izba reprezentantów w Waszyngtonie przyjęła projekt ustawy, upoważniającej dyrekcję lotnictwa cywilnego do wyszkolenia 15.000 pilotów rocznie w przeciągu najbliższych 5 lat. Projekt tej ustawy uprzednio przyjęty był przez Senat, obecnie więc będzie przedłożony do podpisu prezyd. Rooseveltowi. Ustawa przewiduje na ten cel kredyty w wysokości 5 milj. 675 tys. dolarów w bieżącym roku budżetowym i po 7 milj. dol. w każdym z 4 następnych.

— W Elblągu zderzyły się dwa samochody osobowe. Jedna osoba poniosła śmierć na miejscu, 5 ciężko rannych przewieziono do szpitala.

— W Kanadzie coraz więcej kobiet garnie się do lotnictwa. Po egzaminach, które nastąpią w tym sezonie, Kanada mieć będzie ok. 100 pilotek, skupiających się w 22 klubach lotniczych dominium. Ogólnie sądzą, że gdyby koszt był niższy, to byłoby więcej amatorek przeszkolenia lotniczego, gdyż obecnie tylko osoby majętniejsze mogą sobie na to pozwolić.

— Dn. 20 b. m. odbędzie się w Bukareszcie uroczysta inauguracja wystawy „Praca i radość“.

— W Sztokholmie rozpoczął się 19 b. m. kongres młodzieży Czerwonego Krzyża państw północnych i bałtyckich. W kongresie bierze udział delegacja polska.

— W londyńskiej dzielnicy Chelsea, przeprowadzono dn. 19 b. m. zorganizowane na szeroką skalę ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Głównym celem ćwiczeń była próba ewakuacji ludności cywilnej, a przedewszystkiem dzieci, z domów mieszkalnych i szkół — do tuneli kolei podziemnej.

— Do Antwerpji przybył z Holandji transport 160 żydów niemieckich, którzy na statku „St. Louis“ odbyli długą podróż w poszukiwaniu portu który pozwoli im na lądowanie.

Niemcy utracą możność

sprowadzania złomu z Anglji

LONDYN, 20.6. Minister zaopatrzenia dla potrzeb wojska Burgin oznajmił wczoraj wieczorem w Izbie Gmin, że na mocy ustawy powołującej do życia jego ministerstwo, posiadać będzie upoważnienie **skupienia wszystkich odpadków żelaza,** aby w ten sposób zapobiec temu, by złom żelaza był wywożony zagranicę, zwłaszcza do Niemiec i ewentualnie innych krajów, które mogłyby być potencjalnym wrogiem.

Ponadto ustawa ta upoważnia ministra również do skupienia w całem imperjum brytyjskiem **określonych surowców,** niezbędnych dla przemysłu wojennego.

Minister podkreślił, że ustawa ta jest ogromnie doniosła, albowiem na jej podstawie **będzie można uniemożliwić Niemcom zakup złomu żelaza, który sprowadzają oni z W. Brytanji w dużych ilościach.**

W ciągu pierwszych miesięcy b.r. z W. Brytanji eksportowano odpadków żelaza na sumę 254 tys. funtów szterlingów w porównaniu z sumą 118 tys. funtów szter. W tym samym okresie ub. roku. Z tej sumy wartość odpadków żelaza eksportowanych do Niemiec wyniosła w roku obecnym w okresie 5 miesięcy — 83 tys. funtów szterlingów w porównaniu z 44 tys. funtów szter. w roku zeszłym. W ciągu całego roku zeszłego z W. Brytanji eksportowano złomu żelaza na sumę 595 tys. funtów szterlingów, z czego udział Niemiec wyniósł 354 tys.

Trzebaby przywrócić zaufanie

Watykan o konferencji międzynarodowej

RZYM, 20.6. „Osservatore Romano“ zamieszcza korespondencję z Budapesztu, **uważaną za odpowiedź Watykanu na ostatnią wielką mowę regenta Horthy‘ego,** który poruszył najtrudniejszy problemat, a mianowicie sposób, jakiego należałoby użyć, celem rozwiązania obecnych trudności europejskich.

Jest rzeczą jasną — pisze organ watykański — że jeśliby nawet dokonać wielkiego kroku i zwołać konferencję, to trzebaby przedewszystkiem przygotować odpowiednią atmosferę już nie tylko po to, aby móc osiągnąć zamierzony cel, lecz również, **by projekt konferencji budził powszechne zaufanie.**

„Hu"

Azjaci w Europie

Kiedy Trzeciej Rzeszy niemieckiej zabrakło materjału do dalszego eksploatowania idei samostanowienia narodów, na jej miejsce, jak wiadomo, wysunięto konieczność otrzymania przestrzeni życiowej dla Niemiec. Pierwszą ofiarą tego padła Czechosłowacja.

Dla tej nowej „idei" świat jednak już nie dał się skaptować i tylko pytał: **co Trzecia Rzesza uważa za swój „Lebensraum"?** Jaki jest rozmiar jej apetytów?

Trzy miesiące trzeba było czekać, aż wreszcie **otrzymaliśmy teraz odpowiedź z dwóch źródeł niemieckich.**

„D. Diplomatisch - Politische Korrespondenz", organ półurzędowy załatwił tę sprawę dość ogólnikowo, stwierdzając w dniu 15 b. m., że „przestrzeń życiowa jest to sfera, która musi być stale dostępna w celu zapewnienia egzystencji i swobodnego rozwoju ludności danego państwa. Niemiecki naród nie posiada dostatecznego zaspokojenia swych potrzeb życiowych w swoich politycznych granicach. Dla Trzeciej Rzeszy więc jest sprawą zasadniczej doniosłości swobodna wymiana gospodarcza z państwami południowo - wschodniej Europy".

Co ma to wspólnego z żądaniem Gdańska, autostrady i innemi terytorjalnemi żądaniami, tego organ prasowy nie wyjaśnia.

Posłuchajmy więc **drugiego wyjaśnienia, również oficjalnego, bo udzielonego ze strony dr. Leya,** przywódcy niemieckiego frontu pracy, twórcy głośnego powiedzenia, że „w Niemczech niema już więcej ludzi prywatnych. Niemiec jest prywatnym człowiekiem tylko w nocy, i to tylko wtedy, gdy śpi"...

W artykule swym dr. Ley zajął się kwestją „Lebensraum":

„My Niemcy jesteśmy narodem bez przestrzeni — oświadcza.— Wszystko to, co Niemcy dotychczas osiągnęli w dziedzinie polityki zewnętrznej, stanowi tylko początek realizacji narodu niemieckiego (!!). Należy kroczyć dalej i celowo po rozpoczętej drodze."...

Nareszcie już coś wiemy. Oświadczenie to coprawda nie odznacza się ścisłą konkretyzacją, ale przynajmniej ujawnia, co Niemcy rozumieją pod pojęciem swojej przestrzeni życiowej. **Oto wszystko, co będzie im potrzebne.** Dotychczasowe ich zdobycze, to tylko zakąska w przyszłej uczcie Wotanowskiej.

Po zajęciu Czechosłowacji, niektóre dzienniki niemieckie pisały, że jest to tylko etap. Na to wzruszało się ramionami. W swej książce, odsłaniającej istotne zamiary Rzeszy, dr. Rauschning ostrzegał świat, że Niemcy uprawiają „politykę ujarzmienia wszystkiego, co się da, że nie mają ściśle określonych celów zewnętrzno - politycznych, że narodowy socjalizm jest ruchem dla ruchu". Wielu określało to jako przesadę.

Ale teraz już mamy oficjalne stwierdzenie: **żądana przez Niemców przestrzeń życiowa to — bezkres.**

Dlaczego specjalnie Niemcom ma przypaść monopol rozprzestrzenienia się w bezkres, tego dr. Ley nie wyjaśnia. A może to nie monopol? Może znajdziemy współczesny drugi naród, który żywi tak — z każdego powodu — nieobliczalne zamiary.

W dzisiejszym świecie nie znajdujemy jednak takiego państwa. Nawet tak dynamiczne rządy, jak włoski i japoński, nie zaakceptowały tak nieokiełzanego rozpasania.

Więc może znajdziemy taki naród w historji?

Owszem. Coprawda nie w Europie, ale w Azji. Przedewszystkiem w państwie Hunnów. Państwo to rozciągnęło się z biegiem czasu na Azję zachodnią, później i na część Chin. Wtargnęli do Europy, rzucili się na cesarstwo rzymskie i Germanję. Pod Attylą w setkach tysięcy zaatakowali Belgję i dzisiejszą Francję. Dopiero na polach Katalaunickich nad Marną (taka to już fatalna rzeka dla zaborców) zostali pobici. Po śmierci Attyli państwo jego się rozpadło. **Po Hunnach zaginął ślad; znikli z dziejów.**

Byli potem w VI wieku inni Hunnowie, którzy również nie mogli znaleźć dla siebie odpowiedniej przestrzeni. **Byli to Awarowie.** Podbili Słowian, później Germanję, wymusili daninę od cesarstwa rzymskiego, dotarli aż do Francji. Ostatecznie Karol Wielki wyparł ich za Dunaj. **Nie zostawili żadnego śladu ze swej cywilizacji.** Ich resztki zlały się ze Słowianami i Węgrami.

Potem był znów naród, który chciał się rozprzestrzeniać w nieskończoność: **Mongołowie.** Ich wódz Dżyngis-Chan głosił, że nie bo przeznaczyło dla Mongołów całą ziemię. Po zawojowaniu zachodniej Azji i północnych Chin, zagarnęli Moskwę, Ruś, całe Bałkany. „Od rżenia ich rumaków nie można było dosłyszeć słowa ludzkiego" — pisze współczesny kronikarz. Wtargnęli do Węgier, Polski i Moraw, niszcząc i plądrując.

Nic nie zostało z owych państw mongolskich, nie uznających określonej przestrzeni. Pochłonięte zostały w końcu przez Rosję, Turcję, Chiny i Persję.

Oto historja. A teraz jeszcze coś nie coś z dziedziny prawa politycznego współczesnej Europy. Wszędzie znajdziemy tutaj określenie państwa, opartego na wzorach naszej cywilizacji, jako tworu, składającego się z trzech elementów: **ludności, władzy najwyższej i terytorjum.** Wszędzie znajdziemy podkreślenie, że zmiana granic zależna jest i od zgody innych państw, które posiadają do tego tytuł prawny.

Znajdzie to dr. Ley w dziełach tak znakomitych znawców jak Esmeina, Wilsona i t. d. Ale to dzieła „zgniłej demokracji". Więc może przeczyta w niemieckich naukowych źródłach: „Jako drugi element państwa występuje obszar: Państwo to związana jedność („Verbandseinheit") ludzi osiadłych na oznaczonem terytorjum" — „Staatslexikon" 7, 1931 r., encyklopedja prawa politycznego, dzieło znakomitych niemieckich znawców.

Ba, kiedy jest to wydane w tak katolickiem mieście jak Freiburg i to przez katolickie wydawnictwo Herdera. Narodowy socjalizm takich autorytetów nie uznaje.

No, to już nic innego nie zostaje, jak tylko zwrócić się o konstrukcję takiego państwa bez oznaczonego terytorjum chyba jedvnie do Hunnów i Mongołów. Coprawda ci nie zostawili po sobie pomników prawa. A może obejdzie się i bez konstruowania prawnego? **W każdym razie widzimy tu wyraźne cofanie się Niemców w dalekie mroki historji.**

Czyż nie głosił oficjalny filozof narodowo - socjalistyczny Benn: „Człowiek obecnie kąpie się w atmosferze początków świata. Marzeniem jego jest pójść wstecz. Znajduje on siebie w prymitywnej istocie".

Ano, zostawmy owego niemieckiego człowieka przy jego „marzeniach". Tylko dziwnem jest, **że te azjatyckie wzory mogły opanować naród, rzekomo tak dbający o czystość i wielkość rasy germańskiej** i to naród, którega władca przed 40-tu laty wzywał Europę do krucjaty przeciw „żółtemu niebezpieczeństwu".

I w dodatku powinnoby się pamiętać, że owe wzory nie przyniosły szczęścia ich twórcom, po których zostało jedynie wspomnienie jako o wrogach kultury i cywilizacji.

„Hu" oznacza w języku chińskim: „lud barbarzyńców".

K. G.

MĄDROŚĆ ŻYCIOWA...

Ludzie mądrzy potrafią zawsze wytrwać w swych postanowieniach, niezależnie od tego jakie są nastroje chwili. Oszczędność daje wtedy należyte wyniki, gdy nie tylko rozważamy jak i ile odkładać, lecz gdy trzeźwemu przemyśleniu poddajemy każdy zamiar podjęcia kapitału stworzonego długim wysiłkiem.

P. K. O.

PEWNOŚĆ - ZAUFANIE

Ojciec Święty o współdziałaniu mężów stanu

z akcją pokojową Kościoła

„Osservatore Romano" podaje tekst przemówień, które wygłosili Ojciec św. i nowy ambasador Boliwji podczas uroczystego składania listów uwierzytelniających w ubiegły piątek.

Ojciec św. powiedział: „Chwila obecna obciążona nowemi ciężkiemi obowiązkami narzuca energji i zdolnościom tych, którym powierzone są losy ludów, do rozwiązania także zagadnienia, które rzadko znalazło się w czasach bardziej normalnych. Ani jeden naród, który nie chce widzieć się skazanym na zaleganie w dziedzinie materjalnej i kulturalnej, nie może poddać się konieczności poszukiwania i znajdowania odpowiedzi i rozwiązania palących problemów nowych czasów przez reakcje gospodarcze, polityczne i społeczne. W dążeniu do takich celów władza państwa zmuszona jest częstokroć do żądania od wszystkich warstw narodu wielkich ofiar na rzecz dobra wspólnego. Tam zaś, gdzie nauka Chrystusa kształtuje rozsądek i serca i kieruje działaniem ludzkiem pojęcie ofiary i świadomego podporządkowania własnych interesów koniecznościom i obowiązkom społeczności stanowią część tych praw i norm zasadniczych, od których żadne sumienie chrześcijańskie nie może się uchylić dopóki władze publiczne poważają święte i niepogwałcalne granice praw Bożych. Szczęśliwe to państwo, szczęśliwy ten naród, którego rządcy są świadomi korzyści, które przy ich wysiłkach ku pomyślności i pokojowemu rozwojowi pochodzą ze strony religji i którzy w uznaniu tego troszczą się, by akcji Kościoła otwierać drogi ku utwierdzaniu i udoskonaleniu poglądu chrześcijańskiego w życiu publicznem i prywatnem.

Chwyty moskiewskie

Wahanie i ataki na Anglię

„Kurjer Warszawski" informuje via Ryga o stanie angielsko-francuskich pertraktacyj z rządem moskiewskim:

„O jeszcze jeden dzień zwłoki (rozmowy zostały odłożone do wtorku 20 b. m. — przyp. red.) poprosiła strona sowiecka, która wciąż jeszcze waha się i nie może zdecydować się bądź to na odrzucenie całkowite propozycyj angielsko - francuskich, zerwanie rokowań, bądź też na ich przyjęcie i tem samem pomyślne zakończenie przeciągających się obrad.

Wahanie i kunktatorstwo Kremla wynika, jak się zdaje, z powodu niewątpliwych i to bardzo dużych tarć w łonie „Politbiura".

To swoje wahanie i niezdecydowanie Kreml stara się zupełnie świadomie ukryć, prowadząc dość niezręczną akcję propagandową, wymierzoną przeciwko rządowi Chamberlaina, któremu strona sowiecka stara się przypisać winę za zwlekanie rokowań.

Objawem tego rodzaju niesmacznej akcji jest odczytany dzisiaj wieczorem przez wszystkie rozgłośnie radja sowieckiego, zamieszczony w przychylnej Rosji prasie angielskiej artykuł Lloyd George'a. Sądząc z komunikatu TASS'a w artykule tym Lloyd George, pod niebiosa podnosi potęgę militarną Rosji sowieckiej i w sposób kategoryczny twierdzi, że bez porozumienia się z taką potęgą nie można nawet marzyć o powstrzymaniu agresji niemieckiej".

Moskwa przedstawiła artykuł Lloyd George'a, jako wyraz opinji najszerszych warstw społeczeństwa angielskiego.

Drugim, analogicznym chwytem propagandowym, jest zamieszczenie na łamach dzisiejszej „Prawdy" obszernej korespondencji o wyjątkowo ciężkiem położeniu robotników angielskiego przemysłu tekstylnego, którzy np. w hrabstwie Lancashire mają umierać z głodu i cierpieć niedolę oraz nędzę".

Nietylko bronić, ale i skutecznie atakować

Doniosła rola polskiego lotnictwa

Stolica Rzeszy Niemieckiej leży o 3 kwadranse lotu od granicy polskiej.

Na ten fakt zwraca uwagę „Le Temps” w artykule poświęconym znaczeniu lotnictwa polskiego.

Gdyby jakiś nowy zamach państw totalistycznych miał wywołać w Europie wojnę — pisze „Temps” — to lotnictwo polskie z racji położenia geograficznego miałoby do odegrania w tym konflikcie **doniosłą rolę.**

Bazy lotnicze polskie położone są tak blisko niemieckich centrów przemysłu wojennego, (Śląska, Czech, Saksonji) że mogłyby trzymać pod grożą bombardowania sporą liczbę **fabryk przemysłu wojennego** i sparaliżować skutecznie ich działalność. Polskie **siły** lotnicze mogłyby pozatem **zbombardować wszystkie porty bałtyckie Niemiec** i nawet więcej —zwiększając swój zasięg, **odciąć dostawy surowców,** które przemysł niemiecki zmuszony będzie sprowadzać ze Skandynawji, przedewszystkiem — rudę żelazną.

Budowa geofizyczna tej części Europy jest tego rodzaju, że lotnik **nie natrafi na żadne przeszkody naturalne** w swej akcji, jakiemi są w innych krajach Alpy, Wogezy czy Jura. Eskadry **samolotów z Krakowa, Kalisza** czy Poznania z łatwością dotrzeć **mogą do Berlina, Wrocławia, Drezna, Świnoujścia** nie będąc **zmuszone** do przelatywania nad **pagórkami wyższemi ponad 300 mtr.** — a więc nie stanowiącemi **przeszkody przy żadnej pogodzie.**

Jeśli chodzi o niemiecką obronę przeciwlotniczą, to wobec granic odsłoniętych, ciągnących się na długości 1200 km. obrona ta nigdy nie będzie dość skuteczną, by przeciwstawić nalotom opór stały i zdecydowany.

Z powyższych rozważań — pisze „Le Temps” wynika fakt oczywisty: Poza bezpośrednim udziałem w walkach, lotnictwo polskie będzie miało do spełnienia w przyszłej wojnie nader doniosłą misję: ugodzić przeciwnika w samo serce, zniszczyć główne ośrodki jego oporu.

Czy lotnictwo polskie jest przygotowane do wypełnienia tego zadania, które może stać się czynnikiem rozstrzygającym? Czy Polska posiada w tej chwili dostateczną ilość aparatów o takiej wartości bojowej, by były zdolne przedewszystkiem ochronić najważniejsze centra życiowe własnego kraju, a następnie **skutecznie atakować nieprzyjaciela?**

Oto jest pytanie, które stawia autor artykułu.

Jeśli chodzi o stronę jakościową swych sił lotniczych odpowiedziała na to pytanie Polska wystawiając w paryskim salonie lotniczym 1938 szereg modeli własnej produkcji samolotów bombowych, myśliwskich i wywiadowczych. A więc **Polska jest samowystarczalna w swej produkcji lotniczej i może odpowiedzieć wymaganiom wojennym.**

Samolot bombowy P.Z.L. 37 osiąga szybkość 430 km. godz. przewożąc półtorej tonny bomb, dwumotorowy samolot myśliwski PZL 38 ma szybkość 460 km. na wysokości 4 tysięcy metrów i aparat wywiadowczy PZL 46 — szybkość 470 km. i zasięg działania 1.100 km.

Nawiasem zauważymy, że wymieniony przez francuskiego autora P.Z.L. 37, to jest nasz **popularny bombowiec „Łoś”, niewielu tylko maszynom tego typu ustępujący,** zaś drugi z wystawionych modeli **samolot obserwacyjny „Mewa”** ma na świecie tylko jednego konkurenta jeśli chodzi o zasięg i szybkość — jest nim **angielski Westland - Lysander.** Sami Anglicy przyznają jednak, iż Westland jest cięższy i mniej zwrotny od „Mewy”.

*

Stwierdziwszy wysoką jakość i znaczne możliwości rozwojowe polskiego lotnictwa, „Temps” zajmuje się problemem ilości.

Podkreśla więc, że Polska, posiadając już znaczną armję lotniczą (którą „Temps” szacuje zresztą zbyt skromnie) może w szybkiem tempie znowu ją powiększyć **w dużej mierze o własnych siłach:** w oparciu o kadry znakomitych lotników, w oparciu o własne surowce, o własne siły techniczne, o własny aparat wytwórczy, doskonale zorganizowany.

Osiągnięcie prawdziwie wielkich efektów w tej dziedzinie wymagałoby jednak spełnienia kilku dodatkowych warunków, do których „Temps” zalicza przedewszystkiem **dopływ kapitałów z zagranicy.**

W spełnieniu tego warunku zainteresowana jest w najwyższym stopniu Francja i Anglja, konkluduje „Temps”: **Każda nowa eskadra nad Wisłą zwiększa szanse utrzymania pokoju.**

*

Artykuł powyższy nabiera specjalnego znaczenia, jeśli zważyć, że ukazał się w tak poważnym organie półoficjalnym jakim jest „Le Temps”.

Wywołał on też **natychmiastową reakcję ze strony niemieckiej.**

Artykuł ukazał się w sobotę, a już w niedzielę „Deutsche Allgemeine Zeitung” i „Voelkischer Beobachter” ogłosiły artykuły polemizujące z wywodami „Le Temps”.

Jest rzeczą charakterystyczną, że prasa niemiecka przyjęła w stosunku do wywodów „Le Temps” taktykę wyraźnie defensywną. **Nie kwestjonuje się bynajmniej zdolności ofensywnej lotnictwa polskiego,** ba Niemcy nawet uważają, że przybliżone liczby ilości aparatów jakiemi dzisiaj dysponuje Polska są podane przez „Temps” raczej zbyt skromnie. Prasa fachowa niemiecka wymieniała odnośną liczbę — **trzykrotnie większą.** Natomiast „Voelkischer Beobachter” twierdzi iż „Le Temps” popełnia wielki błąd nie doceniając **zdolności obronnych Niemiec.** Zapomina się o **fortyfikacjach zbudowanych i rozbudowywanych w dalszym ciągu na wschodniej granicy.**

Potwierdza to fachowiec lotniczy mjr. von Wedel, który pisze, że „dzięki tym fortyfikacjom a**tak Polaków nie będzie tak łatwy”.**

Ten sam ton defenzywny przebija z artykułu w „Deutsche Allgemeine Ztg.” który weksluje całą polemikę na tory **prawa międzynarodowego** i przytacza dość **niespodziewany ze strony niemieckiej argument,** iż prawo międzynarodowe zabrania bombardowania miast otwartych. Argument ten jest tembardziej dziwny, że nikt przecież inny, tylko właśnie sam kanclerz Hitler w „Mein Kampf” zdecydowanie występuje **przeciw tej doktrynie prawa międzynarodowego,** uzasadniając to względami... humanitarnemi.

— Najbrutalniejszy sposób prowadzenia wojny — czytamy w „Mein Kampf” — jest najhumanitarniejszy, gdyż prowadzi do wojny najkrótszej. (Niema zresztą w tem powiedzeniu nic oryginalnego, bo zwrot ten znany jest z czasów grubo przedhitlerowskich).

Ta defenzywna reakcja Niemiec, gdzie **irytacja miesza się z zakłopotaniem** jest bardzo znamienna i charakterystyczna.

W.

Cudzoziemcy w Chinach

Sto lat koncesyj eksterytorjalnych

Konflikt rozgrywający się obecnie w Tientsinie, przypada akurat w setną rocznicę wojny, która stworzyła pierwsze zarodki koncesyj w „państwie środka”. **Była to t. zw. „wojna o opium”**, która powstała na tle zadrażnienia stosunków pomiędzy W. Brytanją i Chinami z powodu trudności, jakie Anglicy stale napotykali ze strony Chin w dziedzinie handlu zagranicznego.

Traktat nankiński, zawarty po tej przegranej dla Chin wojnie, poza specjalnemi przywilejami handlowemi nadawał kupcom brytyjskim prawo budowania **domów i składów towarowych w pięciu portach,** a mianowiecie: w Szanghaju, Kantonie, Amoy, Fuczou i Ningpo. Z tych to pierwszych osad kupieckich w t. zw. „traktatowych” portach z biegiem lat powstały pierwsze **„koncesje” cudzoziemskie, t. j. tereny eksterytorjalne.**

Pierwsze miejsce pod względem czasu istnienia, wielkości i znaczenia, zajmują koncesje w Szanghaju. Powstała tu w roku 1843 osada brytyjska stała się w następstwie zalążkiem dzisiejszego Szanghaju, nie tylko jako miasta międzynarodowego, ale też jako wielkiego miasta chińskiego i portu. W ślad za koncesją brytyjską utworzona została **koncesja amerykańska, a potem francuska,** ostatecznie jednak te dwie pierwsze zlały się w jedną „Osadę Międzynarodową” (International Settlement), a Francuzi stworzyli samodzielną jednostkę pod nazwą „Concession Française”. Łącznie zajmują one przeszło 32 km. km. powierzchni, z czego na koncesję międzynarodową przypada 22 km. (39 tys. cudzoziemców, 1.121 tys. Chińczyków), a na koncesję francuską 10 km. kw. (23 tysiące cudz., 454 tys. Chińczyków).

W drugim porcie traktatowym, Amoy, koncesje cudzoziemskie leżą na wyspie Kulangsu (4 km. kw. pow.). Tu znajdują się koncesje: japońska, amerykańska, oraz „międzynarodowa osada Kulangsu” z ludnością, złożoną z 250 cudzoziemców i 40 tys. Chińczyków.

Koncesje w Kantonie, angielska i francuska, leżą na wyspie Szamin, odgrodzonej od miasta chińskiego kanałami. Na terenie obu koncesyj, stanowiących jedną całość o pow. 4 ha. mieszka około 750 cudzoziemców i 1.500 Chińczyków. Koncesje w Fuczou i Ningpo nie mają określonych terenów.

W górnym biegu Jangtsekiangu znajdują się koncesje w portach rzecznych: Hankou (prow. Hupei), Czangsza (prow. Hunan) i Czungking (prow. Seczuan). Z pięciu koncesyj jakie istniały w Hankou, pozostały tylko francuska i japońska. **Niemcy utracili swoją koncesję w wyniku wojny światowej,** a ZSRR i W. Brytanja zrzekły się dobrowolnie swoich uprawnień teterytorjalnych. Francuska koncesja zajmuje ok. 25 ha pow. z ludnością: 300 cudzoziemców i 15.000 Chińczyków, na japońskiej zaś koncesji (opuszczonej w chwili wybuchu wojny) mieszkało ok. 1900 Japończyków i 1700 Chińczyków na terenie o pow. 125 ha, W Czangsza istnieje ogólna koncesja międzynarodowa, w Czungkingu istniała do wojny osada japońska.

W dolnym biegu rzeki Jangtse, istnieją ogólne osady międzynarodowe w portach: Wuhu, Nankinie i Suczou. W tych dwóch ostatnich miastach istniały również koncesje japońskie. Do roku 1926 Wielka Brytanja miała koncesje w Kiukang i Czenkiang.

W północnych portach chińskich ogólne osady cudzoziemskie znajdują się w Tsinanfu, Czoutsun i Weihsien, **odrębne zaś polityczne koncesje w Tientsinie, leżącym w prowincji Hopei, nad ujściem rzeki Pei.** W rezultacie wojny światowej i układów Chin z poszczególnemi państwami znikły koncesje: niemiecka, austrjacka, rosyjska i belgijska, i **obecnie istnieją tu cztery koncesje: angielska, francuska, włoska i japońska.** Największa jest koncesja japońska — 2.000 ha. (10.000 Japończyków i 26.000 Chińczyków),

Zniesienia koncesyj cudzoziemskich w Chinach domagał się w swoim rewolucyjnym programie „ojciec republiki chińskiej”, Sun Jatsen. To hasło leży również w programie Chin dzisiejszych, dążących do ustalenia swoich stosunków z obcemi państwami na podstawie równości i wzajemności.

W świetle prasy

Spustoszenia

„Polska Zbrojna” w korespondencji z Berlina wskazuje na spustoszenia, jakich w duszy niemieckiej dokonał totalizm:

„Rozbałamucona, wychowana przez zastępującą częstokroć dom i szkołę, partję, młodzież, poddana propagandzie politycznej i ideowej — nie jest już dziś zdolna do samodzielnego myślenia.

Wyidealizowanie totalizmu przy jednoczesnem zdeprecjonowaniu demokracji i ustrojów, opierających się na swobodzie obywatelskiej, zatruło starsze generacje społeczeństwa i w konsekwencji zniszczyło do reszty wszelkie odruchy indywidualizmu w narodzie, obniżając ogólny jego poziom umysłowy”.

Absolutnie nic

Zamknięcie sesji omawia w „Czasie” (jm) i dochodzi do wniosków następujących:

Gen. Skwarczyński zapowiedział m. in. wykonanie ozonowego programu w takich sprawach, jak kwestja żydowska, ukraińska, likwidacja bezrobocia itp. Po zamknięciu sesji wypada stwierdzić, że z tych zapowiedzi nie wyszło nic. Absolutnie nic. W dziedzinie gospodarczej realizowany jest nadal program wicepremjera Kwiatkowskiego. Ozon próbował z początku przeciwstawić mu swoje planistyczne koncepcje, ale wnet dał spokój. W kwestji żydowskiej obóz ten, o ile nas pamięć nie myli, ograniczył się do jednej interpelacji. O istnieniu problemu ukraińskiego wogóle zapomniał.

Sesja była pracowita, tego nie kwestjonujemy. Ale była to pracowitość oględnie się wyrażając, bierna. Sejm dyskutował i uchwalał to, czego rząd od niego się domagał. A że tych przedłożeń było sporo, więc i praca była znaczna. Natomiast inicjatywy poselskiej tak dobrze jak nie było, a kontrola nad działalnością rządu przekształciła się w funkcję raczej formalną“.

Szwagier Litwinowa

„Robotnik“ interesuje się zatrutą bronią plotkarstwa w polityce międzynarodowej:

„Filohitlerowska prasa we Francji rozpuszczała wiele plotek i niesmacznych dykteryjek o Edenie. Otóż ostatnio, „Action Francaise“ opublikowała sensacyjną wiadomość. I ci, którzy nie wiedzieli dotąd czem kierował się Eden, wypowiadając się zawsze za antyfaszystowską polityką, „zmądrzeli“. Nic prostszego: oto, jak donosi „Acion Francaise“, Eden jest szwagrem Litwinowa i w konsekwencji był zaufanym rządu sowieckiego.

A teraz, już wszystko było zrozumiałe dla filo-germanów.

Otóż na konferencji w Paryżu, ta kwestja była przedstawiona Edenowi i Eden wyjaśnił, że nigdy nie był szwagrem Litwinowa... Pokrewieństwo było zmyślone przez mącicieli. Poprostu Litwinow ożenił się z jakąś Angielką i stąd ta cała plotka. Widocznie filohitlerowskie czynniki, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie posługują się rozpuszczaniem fałszywych wiadomości“.

Złe maniery

„Dziennik Powszechny“ pisze o „najgorszych manierach“ w polskiej propagandzie artystycznej:

„We wszystkich niemal pismach warszawskich ukazały się następujące reklamowe wzmianki: „Radosna wieść obiegła Warszawę.

Wróciła Ona, wróciła opromieniona triumfami amerykańskiemi. Cała Ameryka szalała za nią. Zapewniła sobie możność corocznego powracania na wielki objazd Ameryki. Po małym odpoczynku już za kilka dni pokaże Warszawie, czem olśniła Amerykę“.

Co słowo — to blaga... Aż wstyd czytać.

A jak w istocie to wszystko wyglądało: Przyjechała. Nikt się tem nie zainteresował. Po dłuższych staraniach zaśpiewała w podziemiach jednego z kościołów polskich. Honorarjum powiedzmy 25 dol. W podobnych okolicznościach zaśpiewała jeszcze raz, dwa. Nie podobało się. Nie ten rodzaj sztuki potrzebny Ameryce. I wszystko to obracało się w polskim światku Nowego Jorku, ponieważ języka angielskiego nie zna. Amerykanie wogóle nic nie wiedzieli o przyjeździe artystki. Wróciła. Oto wszystko“.

Z przyczyn niezależnych

Rada Naczelna P.P.S. uchwaliła rezolucję polityczną w sprawach zagranicznych i wewnętrznych. Część zagraniczna uchwały, domagająca się rozszerzenia współpracy z państwami demokratycznemi została opublikowana. O innych częściach rezolucji doniósł „Robotnik“:

„Dalszych ustępstw rezolucji, dotyczących spraw polityki wewnętrznej, podać nie możemy z przyczyn od nas niezależnych“.

Taktyka Berlina

Korespondent berliński ukraińskiego „Diła“ informuje, że „Niemcy nie wyrzekły się taktyki rozbicia sojuszów“:

„Oficjalnie dalej mówią o niemożności porozumienia, ale prywatnie, w cztery oczy, zdaje się nie mieliby nic przeciw temu, gdyby tak Polska wykazała skłonność do rozmów. Niekiedy odnosi się wrażenie, że tej możliwości tutaj oczekują, gotowi może i pójść bardzo daleko na „ustępstwa“.

Bo w istocie rzeczy nie idzie już dzisiaj o gdański problem, jaki może czekać, ale o całkowite rozbicie angielskiej koncepcji okrążenia Niemiec. Takie rozbicie byłoby jednoznaczne z załamaniem wpływów Anglji na kontynencie, z kompromitacją jej polityki i dla tego celu warto byłoby nawet odsunąć wschodni problem na jakiś czas.

A w tym czasie udałoby się może osiągnąć kompromis z upokorzoną Anglją, tak, jak to było możliwe Włochom podczas abisyńskiej kompromitacji Londynu“.

Dwa bratanki

„ABC“ dostrzega wielkie podobieństwa i możliwości porozumienia hitleryzmu z komunizmem; gdyż oba te ruchy opierają się o materjalizm:

„Z tej postawy zasadniczej wynika szereg dalszych podobieństw, a więc metody działania wewnątrz państwa, teror i całkowite zniesienie wolności osobistej na korzyść ogromnego przerostu władzy państwowej.

Wreszcie zarówno hitleryzm, jak i komunizm uznają nieustającą rewolucję, która ma zniszczyć przedewszystkiem dzisiaj panujące systemy, aby dopiero na gruzach wprowadzić nowy porządek.

Dlatego też przy głębszem spojrzeniu porozumienie niemiecko-sowieckie wydaje się zupełnie możliwe“.

Wybory rektora

„Warsz. Dziennik Narodowy“ donosi ze Lwowa:

„W dniu 17.VI. zebrali się profesorowie U. J. K. we Lwowie celem dokonania wyboru rektora. Jak wiadomo, poprzednio wybrany rektor prof. Bulanda nie został na swem stanowisku zatwierdzony przez Min. W.R. i O. P.

W dniu 17 b. m. profesorowie wybrali rektorem ponownie prof. Bulandę, który jednak wyboru nie przyjął.

Nie przyjęli również wyboru wybrani z kolei profesorowie Przemysław Dąbkowski i Kamil Stefko. Jako czwartego z rzędu wybrano rektorem prof. Romana Longchampsa, który wybór przyjął“.

Rekord bzdur

„Niemiecki od stuleci Lwów"

BERLIN, 19.6. Bezkonkurencyjny rekord bzdur bije poniedziałkowa „Ost - Deutsche Morgenpost" w artykule, starającym się dowieść, że Polacy nigdy nie byli i nie będą narodem morskim.

— Handel na Morzu Czarnem — pisze dziennik — trwał tak długo, póki Polska dzierżyła w rękach swych ten handel, prowadzony przez kupców ze Lwowa, który — ciągnie bez zająknienia dziennik — od stuleci był miastem niemieckiem.(!?)

Eksport węgla ze Śląska do Gdyni przez magistralę kolejową jest — zdaniem dziennika — sztuczny. Z rozbrajającą szczerością stwierdza on, że jedyną normalną drogą transportową dla polskiego węgla byłaby Odra.

Polska — kończy dziennik — nie pragnie budować nad morzem, pragnie ona tylko zniszczenia. Chce zdobyć Prusy Wschodnie, szwedzki Gotland i duńskie Bornholm i Laland, gdyż te punkty stać się mają bazą dla polskich łodzi podwodnych, które następnie nieść będą zniszczenie narodom sąsiednim.

Spokojna ale niezwykle ostra

Reakcja Paryża na gdańskie mowy Goebbelsa

PARYŻ. 19.6. **Wystąpienia gdańskie min. Goebbelsa spotkały się na łamach całej, bez wyjątku, prasy paryskiej z oceną bardzo spokojną, ale jednocześnie niezwykle ostrą.**

„Ere Nouvelle" podkreśla, że pojęcie obszaru niezbędnego do życia w stosunku do kwestji gdańskiej, ma jedno tylko podstawowe znaczenie to znaczy, że **dla Polski jest rzeczą żywotną, aby Gdańsk nie znalazł się pod panowaniem obcem. Polska,** która nigdy nie żądała inkorporacji Gdańska, **żąda tylko poszanowania traktatów, które uczyniły z Gdańska zarówno w interesie Polski, jak i Niemiec, wolne miasto.**

„Action Francaise" podkreśla ironicznie, że teorja przestrzeni, niezbędnej do życia — zdaniem Niemców i dr. Goebbelsa — stosuje się tylko do Niemiec, nie ma ona jednak zastosowania w stosunku do innych, a w szczególności do Polski.

„Populaire" wyraża zadowolenie, że przemówienie Goebbelsa okazało się w konsekwencji pozbawione znaczenia i nie pogorszyło sytuacji. Tem niemniej **dziennik nawołuje do czujności, podkreślając, że słowa, wypowiedziane przez Goebbelsa, nie są ani słowami pojednawczemi, ani uspakajającemi, lecz ich przeciwieństwem.**

„Figaro" zamieszcza artykuł wstępny swego redaktora dyplomatycznego d'Ormesson p. t. „Jasna sytuacja", w którym ocenia charakter mowy Goebbelsa jako **kampanję podburzania i zastraszania napewno przygotowaną zgóry.**

Polska nie ruszy się ani na krok ze stanowiska, które zajęła i które jest stanowiskiem słuszności. Jesteśmy przy boku Polski i stoimy za nią bez dwuznaczników i bez zastrzeżeń tak samo, jak i Anglja.

Chamberlain o sytuacji w Tientsinie

LONDYN. 19.6. Premjer Chamberlain złożył w Izbie Gmin oświadczenie na temat sytuacji w Tientsinie.

Premjer oświadczył, że **żądanie wydania Japończykom 4-ch Chińczyków zostało skomplikowane przez dołączenie doń szeregu spraw o znacznie większej doniosłości wchodzących w zakres ogólnej linji politycznej, przyczem rząd japoński nie przedstawił w tej sprawie żadnych żądań oficjalnych.**

Minister Spraw Zagranicznych Halifax przyjął dziś ambasadora japońskiego, z drugiej zaś strony ambasador brytyjski w Tokjo stara się wyjaśnić sytuację z rządem japońskim.

Rząd brytyjski w związku ze sprawą tientsińską utrzymuje łączność z rządem francuskim i z rządem St. Zjednoczonych.

Na zapytanie **b. min. Edena,** czy rząd brytyjski zapewni dostawę środków żywności dla obywateli koncesji brytyjskiej — Chamberlain odpowiedział, **że rząd brytyjski podejmie wszelkie niezbędne kroki dla zapewnienia dostawy środków żywności.**

W odpowiedzi na zapytanie jednego z posłów **wicemin. Butler oświadczył, że rząd brytyjski nie uznaje prawa japońskiego aresztowania, lub zatrzymywania obywateli brytyjskich w żadnych warunkach.**

Na zapytanie **co do wysłania brytyjskich okrętów wojennych do Tientsinu,** parlamentarny podsekretarz Stanu admiralicji Lewellyn wyjaśnił, **że wobec niewielkiej głębokości wody największym okrętem wojennym, który mógł dotrzeć do Tientsinu jest kontrtorpedowiec** „Lowestof", który obecnie się tam znajduje. **Najbliższym punktem, do jakiego mogłyby dopłynąć większe okręty wojenne jest miejsce oddalone o 30 mil od Tientsinu. Obecność okrętów wojennych w tym punkcie nie miałaby jednak żadnego znaczenia.**

TIENTSIN. 19.6. **Władze japońskie miały zwrócić się do urzędników chińskich, zatrudnionych w koncesji brytyjskiej z żądaniem opuszczenia służby pod groźbą kary śmierci dla urzędników i członków ich rodzin.**

Prezes Rady Miejskiej koncesji brytyjskiej w Tientsinie **zaprzecza informacjom japońskim jakoby władze brytyjskie zasekwestrowały składy mąki i zbóż znajdujące się na terenie koncesji.**

2 Anglików, którzy opuszczali dziś koncesję w Tientsinie, **zostało poddanych przez władze japońskie niezwykle ostrej rewizji osobistej.**

Gdy po dłuższem oczekiwaniu w tłumie Chińczyków, Anglicy wprowadzeni zostali do budynku, w którym odbywa się rewizja, przetrzymani byli przez dłuższy czas przez strażników i poddani niepotrzebnej i złośliwej indagacji.

Anglicy, których przy rewizji rozebrano do naga, zmuszeni zostali do opuszczenia budynku z ubraniami w ręku, wśród drwiących okrzyków zebranego tłumu.

TOKJO. 19.6. Agencja Domei donosi, iż **japońskie władze wojskowe złożyły dziś protest u brytyjskich władz morskich w Szanghaju przeciw wyładowaniu przez kanonierkę brytyjską „Scrab" towarów w porcie Wuhu** i zachowaniu się marynarzy brytyjskich przy tej okazji.

Protest japoński głosi, iż 14 b. m. kanonierka „Scrab" bez uzyskania pozwolenia japońskich władz wojskowych wyładowała w strefie niedozwolonej skrzynie z towarami przeznaczonemi dla jednej z firm angielskich. **Przybył na miejsce patrol japoński, przeciwko któremu załoga kanonierki wymierzyła karabiny maszynowe.**

Zakaz demonstracyj religijnych w protektoracie

Proces zabójców z Nachodu odroczony

PRAGA, 19.6. Po wydaniu przez władze niemieckie zakazu organizowania na terenie Czech i Moraw wszelkich imprez sportowych, **odebrano Czechom ostatnią możność zbiorowego manifestowania swych uczuć narodowych.** Bezwzględność idzie tak daleko, że **zabroniono również manifestacyj o charakterze religijnym.** Tak np. zakazana została uroczystość poświęcenia sztandaru, która się miała odbyć w kościele Św. Ludomiły w Pradze.

Wszystkie natomiast organizacje niemieckie w Czechach i na Morawach urządzają ze wzmożoną energią wszelkiego rodzaju manifestacje propagandowe zarówno w Pradze, jak i na prowincji.

W ub. tygodniu odbył się w Pradze pod protektoratem protektora Neuratha „Tydzień kultury niemieckiej".

W dniach od 23 do 25 b. m. zorganizowane będą w Igławie t. zw. niemieckiej wyspie językowej na Morawach, wielkie uroczystości, których zadaniem **ma być manifestowanie rzekomej wiekowej przynależności tych ziem do kultury niemieckiej.**

PRAGA, 19. 6. **Proces przeciwko 2 wachmistrzom policji niemieckiej oskarżonym o zamordowanie czeskiego urzędnika w Nachodzie, został odroczony.**

Odroczenie motywowane jest koniecznością powołania biegłych psychiatrów. W tym celu wezwany ma być profesor uniwersytetu w Berlinie, dr. Muellerhess, względnie profesor uniwersytetu we Wrocławiu, dr. Buhtz.

18 Arabów zabitych, 24 rannych

Zamach bombowy w Haifie

LONDYN, 19.6. Ponurym akompanjamentem do sobotniej mowy min. Mac Donalda, broniącego w Genewie brytyjskiego planu przyszłości Palestyny, był nowy **straszny w swych skutkach zamach bombowy, dokonany dziś rano w Haifie.**

Bomby o niezwykłej sile wybuchły na arabskim rynku jarzynowym oraz w dzielnicy żydowskiej pod górą Karmel.

Wybuch na rynku arabskim, który już kilkakrotnie był widownią krwawych masakr, wywołany przez podłożoną nocą bombę, **spowodował śmierć 18-tu i poranienie 24 Arabów.**

Natychmiast po wybuchu **tłum rozwścieczonych Arabów ukamienował znajdującego się w pobliżu Żyda.**

Władze ogłosiły w mieście stan wyjątkowy. Wojsko obsadziło wszystkie punkty strategiczne, wstrzymało ruch kołowy.

W późniejszych godzinach rannych **tłum zawoalowanych muzułmanek demonstrował pod oknami konsulatu niemieckiego.** Policja rozproszyła demonstrantki.

Dokumenty z czasów Ludwika XVI

znaleziono przy burzeniu starej dzielnicy Paryża

Na ulicy Meuffetard w Paryżu, burzonej obecnie w związku z regulacją starej dzielnicy łacińskiej w pewnej kamienicy **znaleziono skórzany worek, zawierający interesujące dokumenty z czasów Ludwika XVI.**

Jest to już drugie odkrycie, dokonane przy burzeniu domów w tej dzielnicy. Przed pół rokiem murarze w jednym z domów znaleźli zamurowany w ścianie worek ze złotymi luidorami z czasów Ludwika XV. i złotymi dukatami polskimi z czasów Stanisława Leszczyńskiego.

W całej dzielnicy, w której dokonywane są roboty murarskie, **wytworzyła się pewnego rodzaju psychoza poszukiwania skarbów,** ukrytych tam przed kilkuset laty. Władze policyjne musiały nakazać w całym szeregu domów zamknięcie i opieczętowanie piwnic.

„Spontaniczność" zorganizowana

Bez wrażenia — gdańskie mowy Goebbelsa

Wizyta min. Goebbelsa w Gdańsku i mowy, które przy tej okazji wygłosił niemiecki minister Propagandy, wywołały na całym świecie bardzo — swoiste wrażenie. Nie leży przytem wątpić, czy wrażenie to zadowolni propagandzistów niemieckich. I wizyta bowiem i mowy zostały przez opinję światową w pełnem tego słowa znaczeniu zlekceważone.

Nie robią już też wrażenia żadne argumenty, które min. Goebbels przytoczył na rzecz konieczności przyłączenia Gdańska do Rzeszy. Czyż można dzisiaj — po przyłączeniu Czech do Rzeszy — szermować ze strony niemieckiej argumentem narodowościowym? Albo mówić o tem, iż kanclerz Rzeszy nie rzuca słów na wiatr — kiedy tak łatwo jest tu przypomnieć... choćby te wszystkie obietnice, tak uroczyście dane w Monachjum — i tak pochopnie „rzucone na wiatr".

Prasa europejska zbyła też te wszystkie argumenty — poprostu lekceważącym uśmiechem, a więc w gruncie rzeczy tak — jak na to naprawdę zasłużyły.

Propaganda niemiecka nie miała wogóle szczęścia z wizytą ministra Goebbelsa w Gdańsku. Sprawozdania oficjalne niemieckie b. wzruszająco pisały o tem jak to entuzjazm — ten słynny „spontaniczny entuzjazm niemiecki zmusił poprostu min. Goebbelsa do wygłoszenia mowy, do której nie był on wcale przygotowany... Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności radjostacje niemieckie zapowiedziały tę „nieprzygotowaną i niespodziewaną" mowę na godzinę przeszło przed jej rozpoczęciem, biuro zaś prasowe niemieckie rozdawało dziennikarzom tekst tej mowy, — na kwadrans przed jej początkiem.

Tak to wygląda w wydaniu propagandowem „spontaniczność" niemiecka.

Jeszcze jeden bluff niemiecki

„Linja Zygfryda" na Wschodzie

W prasie niemieckiej pojawiają się raz po raz efektownie podane wiadomości o nowej „linji Zygfryda", którą Niemcy budować zaczynają na granicy polsko - niemieckiej. Wiadomości te mają cel wyraźny: mają zastraszyć opinję polską i dać Niemcom nowy argument w tej wielkiej „białej" wojnie nerwów, którą oni obecnie prowadzą.

Otóż trzeba tu pewne rzeczy sprecyzować: niewątpliwie na granicy polsko - niemieckiej prowadzone są pewne roboty fortyfikacyjne. To zauważyć może każdy przygodny obserwator. Fortyfikacje te jednak nie są bynajmniej pracami na jakąś większą skalę, niema też mowy, aby miała to być jakaś nowa linja Zygfryda — na taką imprezę nie mają Niemcy ani rozmachu ani — przedewszystkiem — pieniędzy.

Na Rusi Podkarpackiej

Węgrzy wprowadzają język rosyjski

Prasa ukraińska informuje, jakoby rząd węgierski opracował projekt autonomicznego zarządu Rusi Podkarpackiej, który ma być przedłożony parlamentowi do uchwalenia.

Według tego projektu **na czele administracji Rusi Podkarpackiej stać będzie generał - gubernator,** na które to stanowisko regent Horthy mianuje jednego z generałów. Przy generał - gubernatorze będzie urzędowała mianowana przez rząd centralny rada przyboczna.

Rząd węgierski miał powziąć decyzję wprowadzenia na Rusi Podkarpackiej rosyjskiego języka literackiego, który będzie drugim językiem urzędowym kraju.

Z dniem 1 lipca zacznie wychodzić w Użhorodzie (Ungwar) **wielki dziennik w języku rosyjskim** p. n. „Russkaja Prawda".

KURJER SPORTOWY

POLAK USTANAWIA REKORD ŚWIATA W STRZELANIU

W ramach korespondencyjnych zawodów strzeleckich z broni „K.B.K.S." na 50 m. do tarcz olimpijskich padł nowy rekord świata w tej konkurencji.

Mianowicie zawodnik Słodczyk z klubu Urzędników Skarbowych uzyskał w Katowicach doskonały wynik 400 pkt. na 400 możliwych. Wynik ten jest o 2 punkty lepszy od oficjalnego rekordu światowego.

W punktacji drużynowej zwyciężył zespół Klubu Urzędników Skarbowych ustanawiając nowy rekord Śląska wynikiem 1929 pkt. na 2000 możliwych.

KOZUBEK RZUCA MŁOTEM 50,02 METRY

Na zawodach lekkoatletycznych w Bielszowicach zawodnik Sokoła (Zgoda) Kozubek uzyskał bardzo dobry wynik w rzucie młotem — 50,02 m.

Jest to najlepszy tegoroczny wynik w Polsce w tej konkurencji.

KURS PŁYWANIA AZS-u

Wobec licznych zgłoszeń osób pragnących przed wyjazdem na urlopy nauczyć się pływać, AZS warszawski organizuje na swej letniej pływalni w Parku Paderewskiego jeszcze jeden kurs pływania dla początkujących.

Kurs rozpoczyna się 20-go czerwca, odbywać się będzie **codziennie** o godzinie 18-ej. Ostatnia lekcja odbędzie się 29 czerwca.

Opłata normalna za kurs wynosi 12 zł. — dla uczniów i studentów 8 zł. Ilość miejsc na kursie ograniczona. Zapisy i informacje w kasie pływalni AZS-u w Parku Paderewskiego (tel. 10-13-93), codziennie w godzinach od 8-ej do 20-ej.

SKŁAD REPREZENTACJI KOBIECEJ NA MECZ Z WŁOSZKAMI

Wobec spóźnionego przyjazdu Walasiewiczówny do Polski, skład naszej reprezentacji kobiecej na mecz lekkoatletyczny z Włochami w dn. 25 b.m. w Bergamo, uległ zmianie i przedstawia się obecnie jak następuje:

100 m. — Kałużowa i Książkiewiczówna (Serafinówna), 200 m. — Kałużowa i Konklewska, 80 m. płotki — Romanowska i Wiśniewska, w dal — Słomczewska, Mieczysławska (Serafinówna), wzwyż — Wiśniewska i Romanowska, kula — Flakowiczówna, Cejzikowa, dysk — Cejzikowa i Dobrzańska, oszczep — Kwaśniewska i Flakowiczówna, 4 x 100 m. — Książkiewiczówna, Gawrońska, Konklewska, Kałużowa (Serafinówna).

Zawodniczki nasze wyjadą z Warszawy w dniu dzisiejszym.

WILIMOWSKI SĘDZIĄ MECZU PIŁKARSKIEGO PRASA — DZIAŁACZE

W dniu 28 b. m. Związek Dziennikarzy Sportowych organizuje w Warszawie wielką imprezę asów sportowych, dochód z której przeznaczono na F.O.N.

Wielką atrakcją imprezy będzie mecz piłki nożnej Prasa — Działacze, skład obu drużyn jest dotąd trzymany w tajemnicy, jednakże mimo ścisłej dyskrecji organizatorów udało się uchylić jej rąbka.

Tak więc udział w meczu wezmą: kapitan sportowy P.Z.P.N. p. Kałuża, wiceprezesi P.Z.P.N. pp. inż. Przeworski i kpt. Kafliński.

Sędzią tego emocjonującego spotkania będzie as naszej piłki nożnej — Wilimowski.

Jako dodatek do tego spotkania odbędzie się konkurs wykopu piłki, z udziałem warszawskich obrońców z Martyną na czele.

DOSKONAŁE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE STUDENTÓW AMERYKAŃSKICH

Rozegrane w Los Angeles mistrzostwa lekkoatletyczne studentów amerykańskich przyniosły parę doskonałych wyników:

Hachney rzucił kulą **17,09 m.** (!), Atkinson skoczył wdal 755 cm.; a Wilson uzyskał w skoku wzwyż wynik 198 cm., wreszcie Peoples rzucił oszczepem 67,22 m.

ZSUFFKA SKACZE O TYCZCE 405 cm.

Węgierski skoczek Zsufka ustanowił rekord krajowy w skoku o tyczce wynikiem 405 cm. podczas wielkich zawodów lekkoatletycznych w Budapeszcie.

Na tych samych zawodach Csaplai wygrał bieg 5.000 m. w czasie 14:48,6 min., przed Szabo — 14:52,4 min.

Nowe korsarstwo

1937 statki handlowe — 1939 łodzie podwodne

Tajemnicze katastrofy łodzi podwodnych, mimo wyjaśnień technicznych, **nie zostały właściwie w opinji światowej wiarygodnie wytłumaczone.** Niewiadomo dlaczego to zły los zawziął się na „niedomknięte wentyle" akurat w takiej, conieco dającej do myślenia, kolejności: **Ameryka, Anglja, Francja...** trzy państwa demokratyczne.

PRZYPADEK? CZY... RĘKA ZŁOCZYŃCY?

Myśl o **sabotażu** narzuca się tu nieodparcie, choć niema na to dowodów. Przecież napewno już po pierwszym wypadku łodzi „Squalus" admiralicje wszystkich państw na świecie z całą surowością zarządziły **jaknajdokładniejsze oględziny łodzi podwodnych przed ich zanurzeniem się pod wodę...** Mimo to zatonęła „Theits", swą tragedją bardziej jeszcze **wzmacniając** nakaz **ostrożności** komendantów łodzi. A jednak znów wypadek z tym „Phenixem"...

A może była tu jakaś wada w konstrukcji?

Trzy wypadki w trzech państwach; **trzy odmienne techniki i we wszystkich trzech tragedjach ten sam błąd konstrukcyjny?** Niebardzo to przekonywujące.

Więc może, może to... sabotaż? Zbrodnicza ręka politycznego przestępcy? **Tak jak w tym szpiegowskim filmie „Gibraltar"...**

Dwa mogłyby być cele takiej roboty: **1) wypróbowanie nowej „zdobyczy" techniki niszczycielskiej, 2) próba deprymującego oddziaływania psychicznego, nowy chwyt „ostrzegawczy" w wojnie nerwów.**

PRZED DWOMA LATY

Mamy więc prawdopodobnie do czynienia z nowem **korsarstwem,** nową jego odmianą, podwodną. Przypominają się niedawne czasy. Przed dwoma laty, latem 1937 roku, w czasie trwania wojny domowej w Hiszpanji **wody Morza Śródziemnego były terenem zbrodniczych wyczynów „tajemniczych" łodzi podwodnych.** Napadały one na okręty handlowe, torpedowały je. Z reguły ofiarami korsarzy były statki zdążające do portów Hiszpanji republikańskiej.

Pojawiły się wtedy głosy, twierdzące ,że to jest **robota niemiecka.** „Insynuacje" te prasa Trzeciej Rzeszy usiłowała odeprzeć huraganową **akcją propagandową, która** posądzenia, krzywdzące dobre imię Niemiec w świecie określała jako działalność **„międzynarodowych zatruwaczy studzien"**, siewców niepokoju i prowokatorów wojennych. A jednak torpedowanie okrętów nie ustawało. Napadano na **okręty pod flagą angielską i francuską,** żeby już nie wspominać o zatopieniu na pełnem morzu rządowego **krążownika hiszpańskiego „Cervantes" i torpedowca „Cerucca".**

Kres tej zbrodniczej robocie położyła dopiero konferencja w Nyon, która nazwała wyczyny „tajemniczych" łodzi podwodnych **korsarstwem** i ustanowiła międzynarodowe patrole na Morzu Śródziemnem. Korsarze ucichli, jak zawsze zresztą gdy im się podsuwa pięść pod sam nos.

Czyja to jednak była robota — nie wyjaśniono.

Dopiero teraz możemy sobie odpowiedzieć na to pytanie.

W powodzi mów, któremi w Niemczech czczono „bohaterów hiszpańskich", żołnierzy legjonu „Condor", na wyróżnienie zasługuje przemówienie **wielkiego admirała Raedera.** Oświadczył on m. in.:

„Myśli moje zwracają się ze specjalnem uznaniem do obu łodzi podwodnych i ich załóg, które we wspaniały sposób spełniły specjalnie ciężkie zadanie" („eine besonders schwierige Aufgabe").

A więc w **hiszpańskiej wojnie domowej brały udział niemieckie łodzie podwodne i spełniły „specjalnie ciężkie zadanie".** Jakie? To chyba jasne. **Robiły to co łodzie podwodne podczas wojny zwykły robić.** Jak więc tak naprawdę było z tem korsarstwem?

„WYSŁAŁEM WAS..."

Jeszcze jedno kłamstwo propagandy niemieckiej **zostało ostatnio** zdemaskowane przez samych Niemców.

Przemawiając do tychże żołnierzy legjonu „Condor", kanclerz Hitler powiedział: **„Wysłałem was niegdyś, by pomóc nieszczęśliwemu krajowi i oto wróciliście jako dzielni wykonawcy mojej woli"....**

A przecież istnieje dokument rządu Rzeszy z dnia 20 lutego 1937 r., który głosi:

§ 1. Zabrania się obywatelom niemieckim wyjazdu do Hiszpanji i hiszpańskich posiadłości, łącznie z onwą protektoratu hiszpańskiego w Maroku, dla brania udziału w wojnie domowej.

§ 2. Upoważnia się ministra Spraw Wewnętrznych Rzeszy do stosowania zarządzeń potrzebnych dla przeszkodzenia wyjazdowi i przejazdowi osób, które udaćby się chciały, by wziąć udział w wojnie domowej na terenach określonych w § 1.

Dalej rozporządzenie zakazuje werbunku osób na wyjazd do Hiszpanji i grozi **sankcjami karnemi, więzieniem tym wszystkim, którzy zgrzeszą przeciw tym nieinterwencyjnym przepisom.** Bo to rozporządzenie podpisane przez Hitlera, Necaratht i Fricka miało przekonać świat, że Niefcy nie interwenjują...

×

No, więc jak, czy żołnierze legjonu „Condor", zgodnie z § 4 rozporządzenia kanclerza Rzeszy, zawędrują do więzienia za udział w wojnie hiszpańskiej?

Narazie otrzymali ordery jako „dzielni wykonawcy woli" Führera.

Bon.

Goczałkowice-Zdrój

Perła uzdrowisk G. Śląska

Uzdrowiska G. Śląska cieszą się u nas dużą popularnością. Nie jest rzeczą łatwą zmienić upodobania warszawiaków, to też wiele czasu upłynęło zanim warszawiak nabrał przekonania do tak uroczych miejscowości jak Wisła, Ustroń lub Jastrzębie-Zdrój. Miejscowości te posiadają walory w pierwszym rzędzie wypoczynkowe, wybitnemi natomiast zaletami leczniczemi odznacza się piękna miejscowość, leżąca na linji kolejowej Dziedzice — Katowice, w odległości 1 km. od Wisły — Goczałkowice-Zdrój. Miejscowość ta, słynna ze swych radjoaktywnych solanek jodo-bromowych, zasługuje na specjalną uwagę sfer lekarskich, gdyż dobroczynny skutek solanek potwierdzony został przez całe rzesze chorych, rokrocznie zjeżdżających tutaj na kurację. Stosowanie kuracji solankowych kąpieli w Goczałkowicach dawały pierwszorzędne rezultaty w najpoważniejszych wypadkach reumatyzmu, artretyzmu i przewlekłych chorób kobiecych. Z dalszych wskazań leczniczych wymieniamy: artezioskleroza, schorzenia mięśnia sercowego, ischias, cukrzyca. Znakomite rezultaty osiąga się w leczeniu dzieci w wypadkach skazy wysiękowej limfatycznej, skrofulozy krzywicy, słabego rozwoju. W Zakładach Spółki Brackiej, które Goczałkowice obrały za swą siedzibę, leczy się przez sezon ok. 1500 dzieci! Fakt ten nie wymaga chyba komentarzy. Na specjalne podkreślenie zasługuje również niezwykle łagodny klimat (266 mtr. nad p. m.) dobroczynnie wpływający na tych wszystkich, którzy nie znoszą silniejszych bodźców klimatycznych. Borowina z własnych obfitych pokładów odznacza się cennemi właściwościami leczniczemi. Komunikacja pierwszorzędna. Koszty utrzymania oraz koszty związane z kuracją — bardzo skromne, dostosowane do kieszeni „szarego" obywatela. Zarząd Zdrojowy chętnie udziela wszelkich wyczerpujących informacyj.

Niemieckie baterje przeciwlotnicze

dla Włoch

W wyniku narad, przeprowadzonych między przedstawicielami lotnictwa włoskiego i naczelnemi władzami lotniczemi Rzeszy, Niemcy zobowiązały się dostarczyć dla obrony miast Włoch północnych i północno- zachodnich do 30 czerwca 1939 r. **400 dział przeciwlotniczych z 500 pociskami na każde działo** oraz jednego specjalistę do obsługi działa. Pozatem utworzony zostanie oddział instruktorski, złożony z oficera inspekcyjnego, jednego oficera instruktora oraz 20 podoficerów dla wyszkolenia obsługi włoskiej.

O przydziale bateryj przeciwlotniczych do poszczególnych miast decyduje przeciwlotnicza komisja sztabowa, rezydująca w Rzymie i składająca się z oficerów Włochów i Niemców. W baterjach przeciwlotniczych, dostarczanych Włochom na zasadzie tej umowy znajdują się również **baterje czeskie.**

Królowa polskiego morza

Wizerunki cudownego obrazu na statkach

Kult dla królowej polskiego morza, statuy, mieszczącej się w kościele Szwarzewski nad zatoką Pucką, stale rośnie.

Niedawno temu gdyński automobilklub polski świątynię w Swarzewie ogłosił jako kościół Automobilklubu, a cudowną statuę jako patronkę organizacji.

Następnie bataljon morski w Wejherowie na swym sztandarze umieścił podobiznę Królowej polskiego morza.

Pozatem wszystkie szkoły nad brzegami otwartego Bałtyku otrzymały wizerunki cudownej statuy.

Obecnie na statkach handlowych polskich umieszczone zostały płasko rzeźby Królowej polskiego morza, wykonane przez artystkę - rzeźbiarkę Dekowiczównę.

Wymowna demonstracja

dziennikarzy czeskich

Odbyło się w Pradze konstytuujące zgromadzenie nowego, „zglajchszaltowanego" związku czeskich dziennikarzy, którego przebieg był prawdziwą niespodzianką dla niemieckich aranżerów „nowego ładu" w Czechach. Zgromadzenie wysłało mianowicie depesze powitalne do dziennikarskich organizacyj słowackich, ukraińskich i... rosyjskich, dokumentując w ten sposób wbrew intencjom i oczekiwaniom władz „patronujących" tej nowej organizacji, swą nieprzerwaną łączność i niezmieniony stosunek do nich. W depeszach tych dziennikarze czescy składają pod adresem swych kolegów słowackich, ukraińskich i rosyjskich wyrazy zapewnienia, że „nie zapomną ich narodów". Nie mniej charakterystyczne było wystąpienie prezesa nowej organizacji, który w swem przemówieniu oświadczył, że każdy dziennikarz czeski jest świadom tego, że pozostaje w służbie narodowych celów i wielkiej przyszłości narodu.

Pod koniec zebrania odczytano manifest do narodu czeskiego, w którym dziennikarze czescy stwierdzają, że zgodnie z ich „niewzruszalnemi ideałami", pragną mu nadal służyć z całą wiernością. **To nieoczekiwane wystąpienie „zglajchszaltowanej" organizacji dziennikarzy czeskich wywołało prawdziwą konsternację wśród władców „protektoratu", gdyż wbrew obliczu obecnej prasy czeskiej, stanowiącej naogół wierną kopję pism hitlerowskich,** dało poraz pierwszy publicznie wyraz prawdziwym nastrojom, nurtującym dziennikarzy czeskich.

Ukryte drogi propagandy niemieckiej

w U. S. A.

Pisma amerykańskie podają interesujące szczegóły o napół jawnych, napół tajnych organizacjach reakcyjnych i faszystowskich w Stanach Zjednoczonych.

Jednym z przywódców tej całej akcji jest **generał w st. spocz. George Moseley,** z którym pozostaje w bliskim kontakcie George Deatherage, kierujący organizacją „Knight of White Canelias", związaną znów ściśle z osławionym **„Ku Klux Klanem".**

Do działaczy tego kierunku należą: ks. Coughlin, John Frey z Amerykańskiej Federacji Pracy, Homer Chaillaux z t. zw. Legjonu Amerykańskiego, Garison z Associated Farmers i jeden z przywódców partji republikańskiej John Hamilton. To jest mafja, która jest sprężyną wszelkich posunięć kierowanych pośrednio przeciw poczynaniom prezydenta Roosevelta.

Zwierzęta lubią

dźwięki muzyki

Oddawna już zauważono, że zwierzęta i owady są wrażliwe na dźwięki muzyki. Legenda kazała Orfeuszowi z lirą w ręku łagodzić instynkty dzikich zwierząt. Dźwięki fujarki wprawiają w rytmiczny ruch ciała płazów, sławny skrzypek niemiecki, Joachim zauważył, że za każdym razem, gdy grał na skrzypcach opuszczały się z sufitu dwa pająki i zawieszone nad jego głową trwały w bezruchu aż do końca koncertu.

Wagner stwierdził niejednokrotnie, że ulubiona jego angora chętnie słuchała muzyki fortepianowej i drapała, gdy mistrz przerywał, a gdy podejmował jej ulubiony pasaż muzyczny wyrażała swe ukontentowanie, liżąc rękę mistrza.

Ostatnio w ogrodzie zoologicznym w Vincenne pod Paryżem przeprowadzono próby reakcji różnych zwierząt na dźwięki skrzypiec. Kaczuszki chińskie, spokojnie pasące się nad stawem, odwracały głowy w stronę, skąd płynęły dźwięki muzyki, a słonie chwiały rytmicznie trąbami. Nawet tygrysy skłoniły głowy, zasłuchane w tajemnicze dźwięki, a małpki siedziały na swej grzędzie, wodząc za skrzypkiem oczami, jakby prosić chciały... graj jeszcze. Okazuje się więc, że zwierzęta lubią muzykę.

Uroda dla wszystkich

Chirurgja na usługach piękności

Piękność jest nietylko rzeczą próżności. Nie mówiąc już nawet o rzucających się w oczy rażących brakach cielesnych, niereprezentacyjny wygląd zewnętrzny bywa często przeszkodą w pracy zawodowej.

Stwierdzenie tej przykrej prawdy skierowało w ostatnich latach uwagę lekarzy na to, by zająć się poważniej mniejszemi i większemi wadami ciała ludzkiego choć często nie są one wcale „chorobami" w ścisłem znaczeniu. Zagranicą poczyniła już wielkie postępy t. zw. „chirurgja piękności" Jak dotychczas, chodzi tu jeszcze tylko o wyczyny jednostek najbardziej uzdolnionych, ogromna jeszcze świeżo wprowadzonych metod.

Podjęto myśl zorganizowania międzynarodowego kursu dla fachowego kształcenia lekarzy w dziedzinie kosmetyki i chirurgji plastycznej w ciągu lipca w Wiedniu. Główny nacisk spocznie na pielęgnowaniu zdrowia skóry i propagandzie zdrowego ubioru. Ponadto omawiane będą różne zniekształcenia skóry i sposoby przywracania jej do normalnego stanu. Demonstrowane mają być operacje, zmieniające wygląd całej twarzy, operacje powieki, zmienianie kształtu szczęki, usuwanie wad podniebienia lub wargi („zajęcza warga"). Chirurgja piękności poszła dalej i potrafi obecnie pomóc w wypadkach, gdy chodzi już nie o samą tylko głowę. Artyści filmowi i sceniczni korzystają z usług tej najnowszej gałęzi medycyny w znacznie szerszym zakresie.

LMK
BUDUJE
POTĘGĘ
MORSKĄ
POLSKI

Groza żywiołu

Gwałtowne burze w Krakowie, i Katowicach

Przeżywamy okres kanikuły, która pociąga za sobą w wielu okolicach **niebywałe wyładowywania elektryczne.**

W poniedziałek nad wielką połacią kraju szalała gwałtowna burza, jakiej oddawna ludzie nie pamiętają.

Burza w jednem miejscu połączona była z oberwaniem się chmury, gradem, nieomal z „potopem", w innym — szalał huragan, biły bez przerwy pioruny, waliły grzmoty, natomiast nie spadła ani jedna kropla deszczu.

Taki charakter niezwykły miała **burza nad Krakowem i okolicą. Była to burza zupełnie „sucha".** Deszcz nie padał ani przez chwilę, natomiast **pioruny biły niemal bez przerwy.**

Na przedmieściu Krakowa **piorun uderzył w oddział żołnierzy, zabijając na miejscu kaprala, 3 szeregowi zostali silnie porażeni.**

Całe miasto wskutek przerwania przewodów elektrycznych **pozbawione było światła.** Stały tramwaje, nieczynne były telefony — życie miasta zamarło.

W powiecie tarnowskim na wsi Siemiechów **piorun kulisty wpadł do obory** zabijając buhaja, poczem **przeleciał do stodoły,** która spłonęła. Paliły się także budynki mieszkalne.

W Katowicach burza miała także charakter tak gwałtowny, że na ulicach zamarł wszelki ruch.

Woda wdarła się w mieście do kilkudziesięciu piwnic i suteryn wyrządzając znaczne szkody mieszkańcom.

Po deszczu zaczął **siec grad wielkości fasoli,** tłukąc masę szyb w całem mieście.

Ofiar w ludziach było kilka. Burzała szalała przeszło godzinę z niebywałem nasileniem.

Śmierć dwóch robotników

w studni

W Horyngrodzie w pow. rówieńskim podczas kopania studni, robotnik Gabryel Awramczuk, pragnąc przekonać się, czy w studni niema gazu, spuścił się na lince na głębokość 10-ciu metrów. Kiedy Awramczuk przez dłuższy czas nie dawał znaku życia, do studni wszedł drugi robotnik Paweł Kliwczuk. Zaalarmowana straż pożarna wydobyła ze studni zwłoki obu robotników, którzy ponieśli śmierć naskutek zatrucia gazami ziemnemi.

Liczby mówią prawdę

Niemcy u kresu swych technicznych i gospodarczych możliwości

W zamieszczonym na łamach „Paris Soir" artykule Andre Labarthe'a dyrektora Narodowej Stacji Badań i Doświadczeń Technicznych, autora świeżo wydanej w Paryżu książki „La France devant la guerre", znajdujemy niezmiernie interesujące ujęcie problemu **warunków technicznych nowoczesnej wojny na wielką skalę i jej przygotowania.**

Wystarczy — pisze autor — przytoczyć następujący prosty przykład, aby zdać sobie sprawę z olbrzymiej wagi zagadnień technicznych i gospodarczych w przyszłej wojnie:

w ciągu 10-ciu minut walki ręczny karabin maszynowy zużywa 30 kg. amunicji, lekki karabin maszynowy — 56 kg., działo kalibru 60—130 kg., działo kalibru 80 — 800 kg. amunicji. Jeden bataljon może w ciągu tych dziesięciu minut zużyć 3.000 kg. prochu i stali, gdyż siła ognia nowoczesnej broni jest czterokrotnie wyższa, niż w r. 1914.

Postęp techniczny

Ukazanie się broni pancernej w czasie wielkiej wojny zmodyfikowało zarówno taktyczną stronę operacyj wojskowych, jak i formę współpracy przemysłowej i technicznej tyłów. Stopień, w jakim atak broni pancernej pozwoli na zredukowanie lub skasowanie przygotowania artyleryjskiego, może zmienić poza taktyczno-wojskową stroną, również techniczną, gospodarczą i finansową stronę wojny.

Trzeba bowiem sobie zdać sprawę z olbrzymiej ilości pocisków, jaką pochłania t. zw. przygotowanie artyleryjskie. Jeśli weźmiemy pod uwagę normalne rozpraszanie się strzałów, niepewność ich regulowania i nieprecyzyjność objektywu, to przyjąć należy, że **zniszczenie nieprzyjacielskiej baterji pochłonie 500—700 pocisków armatnich kalibru 155, a na wytworzenie wyłomu w zasiekach kolczastych iść musi w najlepszych nawet warunkach od 700—800 pocisków kalibru 75.**

Labarthe przytacza dla przykładu, że przygotowanie artyleryjskie do ataku 5-ej i 6-ej armji francuskiej w dn. 16 kwietnia 1917 roku **kosztowało 60.000 ton amunicji, czyli 450 miljonów franków w złocie**; przygotowanie do ataku pod Verdun 20 sierpnia 1917 r. — **40.000 ton amunicji, wartości 280 miljonów** franków w złocie; do ataku pod Malmaison — **31.000 ton amunicji, wartości 210 miljonów franków w złocie**, zaś przygotowanie artyleryjskie do ataku w Szampanji, — **40 tys. ton, wartości 280 miljonów złotych franków.**

Jeśli porównamy powyżej podane liczby kosztów przygotowań artyleryjskich do ataku z ogólnym kosztem **3000** czołgów Renault'a, zbudowanych w czasie ostatniej wojny, wynoszącym poniżej **200 miljonów franków**, to jasnem jest, że problem kalkulacyjny uzależnia się wyłącznie od stopnia oszczędności na pociskach artyleryjskich dzięki akcji czołgów. W ciągu pięciu ostatnich miesięcy wojny z tych 3.000 czołgów **zniszczonych zostało tylko 440.** Straty wyniosły więc około **30 miljonów franków.**

Sprawa zapasów

W obliczu wielu niepewności i niespodzianek, jakie przynieść może wojna, główne mocarstwa europejskie przygotowują zapasy wszelkiego rodzaju materjału. Nie jest to materjał wyłącznie wojenny i nie musi on być obowiązkowo magazynowany. W Stanach Zjednoczonych np. zachęca się do jaknajwiększej konsumcji cynku i niklu, celem importowania tych metali, których brak jest w kraju. W ten sposób znajdą się one w postaci najróżniejszych fabrykatów i służyć będą mogły na wypadek wojny. Niemcy postępują podobnie, tworząc również zapasy pół-fabrykatów.

Nie ulega jednak wątpliwości, że w wielce skomplikowanej sprawie dostatecznego zaopatrzenia, tego rodzaju polityka tworzenia zapasów nie może być wystarczająca. Dla rozwiązania problemu syntetycznego kauczuku nie wystarcza kupować ilości, odpowiadających zapotrzebowaniu na przewidziany okres konfliktu. Zarówno co do czasu zużycia jak i jego nasilenia można popełnić wielkie pomyłki w obliczeniach. Gdy braknie tylko jednego podstawowego produktu, może to mieć głęboki wpływ na dalsze losy wojny. Pozatem, własności surowców zastępczych różnią się przeważnie od własności surowców naturalnych.

Potencjał wojenny

Potencjał wojenny państwa zależny jest w pierwszym rzędzie od wyposażenia przemysłowego, bogactw kopalnianych i rolniczych, kadr wojskowych i naukowych, sił moralnych narodu, oraz od jego tradycyj militarnych. Niemniej, porównanie produkcji dwóch krajów, znajdujących się w różnych warunkach konjunkturalnych i wyciąganie z tego wniosków o możliwości produkcyjnej każdego z nich — nie daje prawdziwego obrazu.

Chociaż zdolność produkcyjna przemysłu danego kraju nie może być ustalana bez zastrzeżeń, niemniej jest ona porównawczym miernikiem potęgi przemysłowej różnych państw. Niemiecki Instytut Konjunktur (Das deutsche institut für Konjunkturforschung) określił procentową zdolność produkcyjną krajów przemysłowych za rok 1935 następująco:

Stany Zjednoczone 44 proc.
Niemcy 11 — 12 proc.
Anglja 10 proc.
Francja 7 proc.
Włochy 3 proc.
Z. S. R. R. 10 proc.
Japonja 4 proc.

Biorąc pod uwagę wypadki polityczne od tego czasu, jak Anschluss aneksja Sudetów, Czech i Moraw, stosunek powyższy zmienił się nieco na korzyść Niemiec. Mimo wszystko, **wielkie demokracje (Anglja, Francja, Stany Zjednoczone) posiadają zdolność produkcyjną trzykrotnie większą od bloku Berlin—Rzym—Tokjo.**

10 robotników na 1 żołnierza

Szef niemieckiego sztabu ekonomicznego, generał Thomas, oświadczył kiedyś: **„Jedynem ograniczeniem potrzeb wojskowych w nowoczesnej wojnie będą zdolności gospodarcze danego narodu".**

Z powyższem wiąże się **problem dostatecznej ilości rąk do pracy na tyłach armji.**

Otóż od roku 1936 daje się odczuć w Trzeciej Rzeszy brak robotników, przedewszystkiem wykwalifikowanych. Dekretem Goeringa z 22 czerwca 1938 r. **zmobilizowano już w czasie pokoju wszystkie źródła rąk roboczych w Niemczech.** Pozatem przybyło 30.000 robotników rolnych z Włoch i 5.000 z Holandji. **Na 115.000 więźniów, skazanych za przestępstwa cywilne, 85 tys. zatrudniono przy robotach ziemnych i w metalurgji.**

W całym przemyśle niemieckim zaznaczył się katastrofalny brak inżynierów, chemików i innych wykwalifikowanych techników. Stowarzyszenie niemieckich inżynierów (V. D. I.) podkreśla fakt **zmniejszenia się od r. 1928 liczby studentów na uniwersytetach o połowę.** W wyższych szkołach technicznych i w szkole górniczej **ilość dyplomów spadła z 2.700 w latach poprzednich do 2.200 w r. 1937 i do 1800 w r. 1938.** Kiedy w roku 1933 Niemcy posiadały 65.000 bezrobotnych inżynierów, to w roku bieżącym **przemysłowi niemieckiemu braknie 18.000 inżynierów.**

Jednemu żołnierzowi walczącemu na froncie odpowiadać powinno dziesięciu robotników fabrycznych podczas wojny defenzywnej i trzynastu w wojnie ofenzywnej. Budowa jednego nowoczesnego samolotu myśliwskiego pochłania do 9.000 godzin roboczych, budowa bombowca — dwa razy tyle.

Trzecia Rzesza znalazła się w obliczu tych problemów u kresu swoich możliwości. I to w okresie, kiedy armaty jeszcze milczą.

(j. m.)

Polskie drewno i wyroby z drzewa
do St. Zjednoczonych

Ostatnio ujawniona została możliwość pokaźnego zwiększenia eksportu polskiego drzewa i wyrobów drzewnych do Stanów Zjedn. Warto zaznaczyć, że w r. b. wzrósł wydatnie eksport polskich mebli giętych do U. S. A. i przekroczył w pierwszych 4-ch miesiącach r. b. o 250 proc. eksport w analogicznym okresie r. ub. Ponadto firmy amerykańskie żywo interesują się importem kompletów skrzynek i galanterji drzewnej z Polski.

Ostatnio poważna grupa odbiorców amerykańskich zwróciła się do eksporterów polskich z prośbą o nadesłanie oferty na koraliki drewniane, które dawniej dostarczała do U. S. A. Czechosłowacja.

Chiny odbiorcą wyrobów łódzkich

Łódzki przemysł włókienniczy spotkał się w ostatnich czasach z przejawami pewnego zainteresowania na rynku chińskim. Możliwość ponownego rozpoczęcia eksportu wyrobów bawełnianych z Łodzi do Chin miałaby wielkie znaczenie z uwagi na ogromną chłonność tamtejszego rynku.

Łódź wywoziła dawniej wyroby bawełniane do Chin, w ostatnich jednak latach została zupełnie odsunięta przez konkurencję japońską, operującą znacznie tańszym transportem i wyjątkowo tanią robocizną. Obecnie jednak, w okresie przeciągających się działań wojennych, akcja eksportowa przemysłu japońskiego uległa znacznemu ograniczeniu.

Niemcy zakupiły
pszenicę rumuńską

W City londyńskiej krążą, niepotwierdzone dotychczas oficjalnie pogłoski, że Niemcy zakupiły w r. b. całą nadwyżkę eksportową pszenicy w Rumunji, w ilości około 600 tys. ton.

Przemysł naftowy

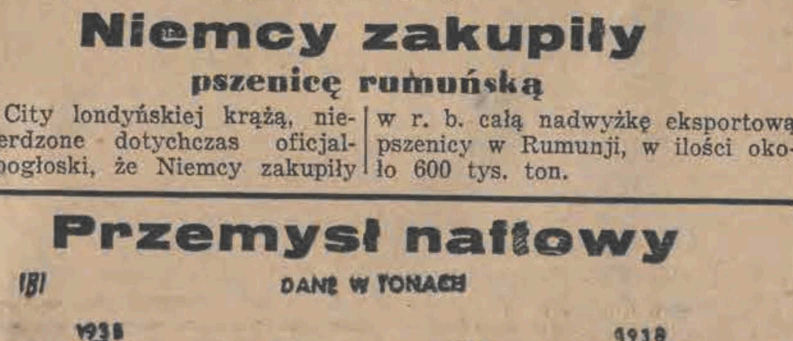

Od szeregu lat utrzymywała się stale w przemyśle naftowym tendencja zniżkowa. Wydobycie spadało z roku na rok w związku z powolnem wyczerpywaniem się istniejących zapasów. Od roku 1936 spadek produkcji ropy naftowej został zahamowany, w ciągu ostatnich dwóch lat produkcja nawet nieco się podniosła. Rozwój motoryzacji kraju stawia przed Polską w sposób wyraźny zagadnienie głodu nafty— przemysł naftowy prowadzi nieustannie poszukiwania nowych terenów naftowych, wieńczone pomyślnymi rezultatami.

Prasa o gospodarstwie

NIEMCY STOJĄ PRZED INFLACJĄ

„Depesza" omawiając sytuację finansową Niemiec pisze:

„Z chwilą ustąpienia „cudotwórcy" Schachta, coś się zaczęło psuć w finansach niemieckich. Nie jest w tej chwili ważne, czy dlatego rosną trudności, że Schacht ustąpił,czy też odwrotnie. Ważne jest tylko to, że Niemcy widziały się zmuszone opracować nowy zupełnie plan finansowania zbrojeń i inwestycyj publicznych i że już teraz, a więc mniej więcej w dwa miesiące po jego ogłoszeniu, plan ten spotyka się z ostrą krytyką oficjalnej prasy ekonomicznej. Przewiduje się mianowicie, że nadzieje pokładane w tym planie przez naczelne kierownictwo gospodarki okażą się bardzo mało uzasadnione".

A załamanie tych nadziei musi doprowadzić do inflacji. Bo:

„Według szacunków „Deutsche Volkswirtschaft" emisja bonów podatkowych powinna wynieść w pierwszym roku funkcjonowania nowego planu około 8 miljardów marek. Angielski „The Statist" przewiduje emisję w wysokości 10 miljardów marek. Szacunki te opierają się na doświadczeniach zeszłorocznych. W kraju rządzonym w taki sposób, jak Niemcy, rzadko jednak można przewidzieć, jakie będą wydatki państwa już w najbliższej przyszłości. To też potrzeby skarbu Rzeszy mogą być jeszcze większe. Tymczasem według tej samem „Deutsche Volkswitschaft", przemysł niemiecki nie jest w stanie wchłonąć więcej bonów skarbowych niż za około 5 miljardów marek i to już kosztem emisyj prywatnych. W tych warunkach więc dalsza inflacja wydaje się być nieunikniona".

MAŁY POŻYTEK MAJĄ WŁOSI Z KOLONJI

„Gazeta Polska" zwraca uwagę na małe postępy, jakie czyni włoski handel z kolonjami. Mianowicie:

„W okresie pierwszych czterech miesięcy r. b. posiadłości włoskie w Afryce dostarczyły metropolji towarów za 89,7 miljonów lirów, wobec 84,4 miljonów lirów w tym samym okresie roku 1938. Wzrost jak widzimy nieznaczny, tem bardziej rażący, że Włochy niewątpliwie przeżywają okres ostrego braku surowców i dokładają wszelkich starań, aby przywieźć ze swych posiadłości wszystko czego im one mogą dostarczyć".

Przyczyną słabego rozwoju handlu kolonjalnego Włoch widzi to pismo w słabem zagospodarowaniu kolonij.

„Nie przesądzając sprawy bogactw naturalnych kolonij włoskich w Afryce, stwierdzić można główną przyczynę słabego ich udziału w gospodarce metropolji. Przyczyną tą jest znany brak kapitału na zagospodarowanie terenów kolonjalnych co dopiero mogłoby je zaktywizować".

A widoków na lepsze zagospodarowanie kolonij włoskich „niema, bo:

„szybkie zagospodarowanie kolonij, co dopiero mogłoby dostarczyć gospodarce włoskiej upragnionych surowców kolonjalnych, nastąpićby mogło w oparciu o pomoc z zewnątrz. W dzisiejszych warunkach pomoc ta z krajów zasobnych w kapitały nie nastąpi, mimo utyskiwań włoskich na rzekomą wojnę gospodarczą prowadzoną przez państwa „demokratyczne" z państwami „osi", (w praktyce wojna ta nie jest niczem innem jak obroną przed dalszemi zamrożeniami). Wydaje się conajmniej wątpliwe by Włosi mogli uzyskać jakąkolwiek pomoc w zagospodarowaniu kolonij na zachodzie, natomiast nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że o jakiejkolwiek pomocy z drugiego końca „osi" nie może być mowy".

CZY ZASTĄPIMY UPRAWĘ ŻYTA ROŚLINAMI PRZEMYSŁOWEMI?

„I. K. C." zwraca uwagę na dość znaczne koszty, jakie pochłania podtrzymywanie cen żyta na rynkach światowych i w związku z tem notuje, że:

„w niektórych kołach wysuwana jest koncepcja stopniowego najbardziej wydatnego ograniczenia upraw żyta i zastąpienia go uprawami innych roślin, których nawiasem mówiąc w Polsce brak, a więc przedewszystkiem roślin przemysłowych i pastewnych".

Czy te plany są realne wydaje się wątpliwem. Bo:

„zrealizowanie takiego planu wymagałoby bardzo długiego czasu. Z innych stron natomiast podnoszone są uwagi, że same warunki przyrodnicze w Polsce nie pozwalają na zbyt radykalne przestawienie z dominujących dzisiaj upraw żyta na inne uprawy. Ziemie Polski w ogromnej większości są ziemiani żytnioziemniaczanemi!"

Ceny hurtowe
w maju

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólny wskaźnik cen hurtowych w maju r. b. wyniósł 55,6 wobec 55,6 w kwietniu r. b. i 56,9 w maju r. ub. (podstawa 1928 = 100).

Polska na międzynarodowej konferencji motoryzacyjnej

W dniu 23 b. m. odbędzie się w Brukseli zebranie stałego międzynarodowego biura konstruktorów samochodów. Polskę reprezentować będzie prezes Grupy Przemysłu Motoryzacyjnego, b. min. Tyszka. Zebranie poświęcone będzie przedewszystkiem opracowaniu definicji ciężaru użytkowego dla wozów przemysłowych oraz unifikacji rozmiarów samochodów.

Kupiectwo wobec reorganizacji
handlu żelazem

Powołana dla opracowania reorganizacji handlu krajowego szeregiem podstawowych artykułów komisja międzyministerjalna opracowuje obecnie zagadnienia, związane z handlem żelazem i wyrobami żelaznemi.

Ze strony kupiectwa żelaznego, które z niecierpliwością oczekuje usprawnienia trudnych warunków pracy tej branży — przekazano komisji odpowiednie materjały i postulaty.

Zmiana kierunku
wysyłki złota

Banki europejskie wysyłały dotychczas swe zapasy złota do Stanów Zjednoczonych A. P. Stało się to nawet przyczyną wielkiego niezadowolenia kół gospodarczych amerykańskich, dowodzących, że europejskie zapasy złota w niczem nie przyczyniają się do poprawy życia gospodarczego, a nawet wpływają na jego zahamowanie.

Obecnie banki europejskie coraz częściej kierują wysyłki złota do Afryki Południowej i Kanady. Ostatnio Bank Angielski skierował właśnie przesyłki złota do tych krajów.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 282,65, Bruksela 90,60, Kopenhaga 111,30, Londyn 24,91, Nowy Jork 5,31,75, Nowy Jork — kabel 5.32,13, Medjolan 27,97, Paryż 14,11, Sztokholm 128,40, Zurych 120. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.30,50, kanadyjskie 5,29, floreny holenderskie 281,65, franki francuskie 14,05, szwajcarskie 119,50, funty angielskie 24,82, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 90,35, korony norweskie 124,70, duńskie 110,90, szwedzkie 127,90, liry włoskie 18, marki fińskie 10,75, niemieckie srebrne 82,50.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 75, serja 79, II em. — 76, serja 80.50, 4 proc. dolarowa 39.88, 4 proc. konsolidacyjna 61, drobne odcinki 60, 4 i pół proc. wewnętrzna 60, 5 proc. konwersyjna 65, 5 proc. kolejowa 61, drobne odcinki 59, 4 i pół proc. ziemskie 57, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie serja „K" — 51.50, 5 i pół proc. l. z. Przemysłu Polskiego serja B, F. — 81, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 62.50 — 61.75 — 62.50, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 61.75 — 62.25, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 56.50, 5 proc. Łodzi z r. 1938 — 55, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 55, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. — 70, VIII i IX em. — 67.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano :Bank Polski 105, imienne 104, Cukier 35.50 — 35, Lilpopy 80, Modrzejów 17 — 16.75 — 17, Haberbusch 60, Ostrowiec 73.50 75.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1000 zł. — 46, po 500 zł. — 53.

POZAGIEŁDOWE KURSY WIECZORNE

Inwestycyjna I em. — 75.
Inwestycyjna II em. — 76.
Konwersyjna 65.
Konsolidacyjna 60.50.
Dolarówka 39.88.
Wewnętrzna 60.

Tabela loterii

(NIEURZĘDOWA) z dnia 20 czerwca

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana zł 30.000 padła na nr 62451
20.000 zł na n-ry: 32296 155721
15.000 na nr: 18111
10.000 zł na nr: 25965
5.000 zł na n-ry: 48335 144291
2.000 zł na nr: 120995
1.000 zł na n-ry :55697 67405 85816 88952
106671 152067

Wygrane po zł 500

935 1932 3803 4373 92 5994 6523 8095
97 9401 788
10467 93 11730 12110 533 96 15335
17363 18516 19030 623 748
20514 22626 761 28658 29034 467
31394 32224 33239 35401 36928 37199
742
38253
40092 182 41626 42709 45515 611 47533
68 48232 810
50385 52992 53507 665 54699 55697
56410 892 57031 463 562 58181 544 706 41
60199 65033 66779 67405 68774 69518
72695 73564 74000
77090 79080
81189 690 82251 752 83432 85302
90050 91500 884 93723 94393 95784
96553
104595 105743 108450 109289
110140 111030 112315 48 90 522
118826 128865 954 121117 124121 125841
127713 130978 131645 840 132804 141092
144605 998 150846
153537 156027 100 157656 158008

Wygrane po zł 62,50

72 81 191 444 61 773 876 1135 92 228
327 642 98 806 2130 29 66 624 902 3167
214 42 56 443 791 94 958 90 4050 332 633
914 5230 644 916 6137 318 447 65 745 903
19 30 31 7092 98 321 413 521 49 668 806
8029 215 432 500 684 719 77 827 78 929
9044 228 492 904
10083 154 71 239 368 664 857 11000 57
155 32 55 81 247 82 606 928 12007 72 211
31 344 438 776 864 904 13172 416 590 652
798 939 67 14067 475 618 899 968 15004
101 241 305 84 91 99 481 508 36 860 906
16111 81 329 17288 367 85 498 508 13 664
818 98 961 18356 87 491 770 836 37 984
19069 118 31 597 628 58 702 833 925
20036 118 303 32 521 654 62 21038 72
88 716 78 992 22064 112 240 83 312 22 27
440 600 749 869 99 981 23111 26 238 525
34 40 825 24089 25288 338 65 762 824 917
26123 33 571 79 654 95 99 910 27 27052
80 118 333 56 437 610 16 30 769 823 57
89 28129 316 490 734 934 51 95 29366 407
517 821 935
30044 534 58 677 885 31023 173 320 86
697 775 83 808 37 91 32006 181 296 425
553 627 63 84 773 33211 19 367 424 54 524
61 601 9 712 850 66 986 34350 415 63 574
987 35218 51 390 588 846 53 36051 157
230 92 356 524 609 751 853 55 983 37266
547 97 612
38077 238 311 477 604 821 39183 88 293
427 526
40155 281 337 45 563 635 86 91 766 80
951 41048 60 94 170 90 212 48 55 397 594
798 831 909 42142 843 43140 340 669 866
44005 29 185 444 699 711 13 875 954
45020 37 408 99 658 724 25 994 46122 263
582 616 722 74 99 999 47187 392 433 86
590 663 727 805 48 79 85 48034 138 541
625 81 754 948 49097 455 96 703 16 854
99
50059 157 461 780 51103 41 57 572 709
37 872 977 52014 136 39 324 466 74 728
803 17 96 53010 77 155 71 219 380 440
967 54079 214 91 516 950 55054 130 246
60 499 603 26 753 90 879 83 84 94 934
56026 47 69 243 360 684 707 25 976 57337
61 85 438 599 698 79 58114 38 378 522
647 792 885 962 59164 211 35 44 409 52
517 94 720 68 849
60141 84 229 64 346 519 28 57 61180 82
84 85 208 63 332 70 410 627 815 970
62057 299 563 63219 84 308 694 826 978
64016 195 203 88 804 12 65 922 61 65280
487 684 95 818 998 66058 187 454 925 33
67217 406 557 751 863 68255 477 706 965
69087 142 77 89 264 343 468 85 948 61
70011 316 91 509 87 614 712 74 808 15
36 81 944 71508 25 850 924 72524 600 79
73104 447 513 683 945 74023 629 723 831
501 75063 367 509 659 995
76259 378 486 908 51 77971 78143 74 216
98 571 645 98 782 8 79014 118 554 766
91
80099 457 63 712 81043 70 209 27 327
37 497 539 668 996 82182 452 987 83327
519 26 62 627 42 933 84091 197 615 49
67 752 818 85 983 85004 213 74 99 300
694 703 86000 46 138 70 276 809 22 70
961 87087 206 73 408 501 654 700 907 46
53 99 88209 95 364 626 807 89075 140
418 54 912
90028 84 229 65 364 705 91007 109 68
242 609 48 826 48 922 89 92228 49 65 73
507 33 694 830 49 87 959 93136 89 472
690 812 27 94040 97 293 326 41 763 819
41 3 95033 73 92 311 493 7 503 837 919
96182 514 33 707 989 97024 42 120 485
562 80 1 98010 329 544 75 615 731 852
99034 182 253 717 82 903 13 56
100201 370 457 94 660 751 64 942
101185 473 616 65 80 846 102192 260 586
814 103139 529 41 99 761 8 939 104867
946 105093 860 929 40 106060 189 470 5
893 931 72 107083 104 98 446 554 903
108005 168 381 418 23 7 534 835 7948
109669
110114 565 899 111376 428 112111 263
622 95 792 113121 365 527 769 909 98
114076 194 309 41 48 473 901 26 95 115173
237 400 47 54 878 116370 88 95 423 643
117203 97 912 118360 80 98 577 728 35
83 812 23 968 119521 954
120074 460 548 622 729 121122 730 969
122035 401 513 67 665 96 123549 124139
325 408 686 775 848 125023 114 31 299 793
903 126150 305 82 447 586 681 91 792 944
127405 876 902 128000 19 232 456 710 879
129253 62 361 411 539
130197 440 985 131324 433 760 854
132358 581 748 956 133156 282 585 667 82
723 32 47 851 134208 42 368 880 135714
54 64 830 990 136226 38 614 935 137013
33 65 496 712 909 139132 409 587 702 68
827
140243 72 396 528 814 63 141267 351 81
597 984 142150 330 642 966 143125 228
699 144366 599 887 900 145001 126 94 97
226 703 20 859 146186 362 535 750 65
147065 81 199 245 334 59 80 788 148192
737 911 32 149134 587 682 700 838
150125 205 475 727 814 922 97 151149
254 87 370 401 663 783
152030 46 96 315 33 778 82 90 153000 13 40 320
683 716 154089 93 312 629 758 155090 362 461 70
645 837 156110 241 91 354 157044 196 392 424 527
652 158446 82 526 605 68 159325 864 954 79
160166 300 763 161015 271 327 48 57 686 162064
97 403 890 957 163101 44 519 704 77 961 164296

III ciągnienie

Wygrane po zł 500

114 20 7286
13283 14583 15086 337
21867 22462 23935 25138 28107 29538
30005 403 993 32221 774 34281
40685 42487 784 43661 951 45421
50246 54631 962 57670 58366
61800 63666 64293 65319 538 69473
73438 74564 950
80393 795 81858 82199 862 83883 86001
88453 877
100236 107390 109377
112063
122925 124218 129992
131319
140560 141481 142441 501 143085 144692
969 147732 986
151342 152832 154311 505 157737 158295
163954

Wygrane po zł 62,50

198 651 791 348 999 1226 523 812 2090
102 389 430 880 3030 179 405 205 707 802
4034 785 5509 6200 7005 6 287 455 8125
424 567 92 949 9361 455 71
1657 11022 289 343 401 99 12657 995
13145 842 65 14281 745 15373 834 16003
256 497 632 17470 637 18487 611 59 716
19083 514 683 891
20287 616 701 56 21456 70 22007 197 303
414 993 23018 123 64 79 397 498 767 861
24240 386 653 25117 285 318 807 26800 8
27526 28177 215 29019 261 311 876
30819 31760 32121 559 607 32121 33516
3463 86 531 678 35927 36138 36418 848
37379 89 530 820 38092 463 39022
40061 726 55 41474 95 737 80 42005 120
403 43258 321 402 87 779 44297 341 898
45266 701 806 46178 490 594 47190 330
899 48237 461 64 739 942 49137 483 506 900
50143 97 851 51608 786 52217 22 577
602 724 53067 102 258 85 511 54011 821
55045 115 36 459 592 56502 607 48 778
57103 297 58110 59319 787 830
60153 380 424 514 991 61111 257 522 640
810 62241 318 428 94 643 737 884 63100
485 527 794 64094 82 237 75 65697 852
66517 48 721 883 67360 478 68346 473 522
803 69223
70107 282 466 93 867 956 71124 464 610
725 72267 73089 204 5 757 813 74499 542
873 983 75181 424 665 76025 68415 77231
588 652 794 78158 86 514 758 79333 600
80154 88 375 708 20 27 898 81295 393
50 82214 18 648 866 83090 279 350 497 687
901 4135 486 657 777 85061 65 77 108 384
427 680 718 86133 904 87375 481 516 88138
651 89414 34 742 891
90051 400 22 91332 685 92149 57 752
997 93276 465 526 40 94354 975 95298 466
565 652 816 79 96315 747 93 865 97884
98090 332 632 922 74 99611
100133 596 862 101093 96 952 102058
301 9 29 103158 104094 118 721 105130
106441 604 93 981 107083 306 538 108298
731 109890
110451 80 729 890 111303 514 92 960
112389 496 618 113762 936 82 114910 115063
188 267 303 44 739 43 116021 877 986
117900 118148 723 903 119224 363 98 630
31 741
120236 644 69 121057 370 778 122039
149 497 540 623 776 123052 124000 125155
936 126818 76 127120 74 582 762 939 128502
20 662 972 89 129412 723
130251 499 745 74 131189 402 10 507
975 132723 800 926 133014 339 666 942
134384 87 851 135030 324 606 943 136250
531 137172 386 138158 383 139669 858
140570 860 907 141056 937 142024 143426
144018 145013 528 146080 327 491 599 709
147168 652 770 811 44 148055 377 149196
278
150447 151030 78 151391 648 995 152211
999 153085 154117 980 155391 452 674 926
156661 63 158198 559 946 159439 838
160640 880 161513 162048 327 848 163024
229 634 878 164331 786 95

IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr. 6700.
Zł 15000 na nr. 75496
Zł 2000 na nr. 106613
Zł. 1000 na n-ry 13491 13492 17398 58068

Wygrane po zł 500

819 1097 3614 4275 8078 249
10250 12560 16532 17490 523 19191 935
20313 772 22779 33405 988 34220 37714
38950 39414
41695 43286 44563 45920 46687 48710
49605
52984 54033 58018
63820 67698 69820
72614 73718
886 78415 699
90878 93983 96712
100448 101498 106122 680 107530
110368 111571 632
117866
131823 136043
141977 144957 149067
151072 157446
163467

Wygrane po zł 62,50

668 89 870 982 1087 90 568 77 665 901
99 2223 808 10 3124 34 363 434 578 4406
37 670 774 866 5001 369 407 524 6607 7265
454 760 827 53 927 9052 358 927
10691 11320 603 814 924 12644 923 14147
333 531 786 15178 474 16084 121 308 572
837 17010 230 507 772 822 47 18030 521
19207 344 499 516 38
20060 504 720 925 21086 92 846 81 22047
363 704 894 23006 421 770 827 68 24107 22
873 74 25240 667 708 26474 534 78 934
27841 28190 393 981 29069 163 270 362 701
39
30025 351 564 829 31325 764 806 32155
426 634 832 72 33 522 692 34295 534 35515
83 36137 37303 92 559
38243 543 696 39035 150 310 86 783
40401 965 41066 458 889 42078 771 43008
119 213 485 576 97 815 962 44539 790
45398 640 741 977 46367 463 528 47438
49030
50066 180 418 715 98 51340 463 805 82
52134 721 851 53083 139 51 476 825 934
54076 359 764 807 903 55596 967 56314 44
47 709 97001 93 326 723 58133 327 574 79
857 926 59211 462 74 906
60131 413 598 739 43 61122 846 21
62144 215 352 538 876 63657 752 64142
597 65064 405 810 966 66095 338 87 506
651 823 67444 706 806 915 68204 82 373
97 944 69144 533 65 600
70329 752 56 71321 530 803 72084 327
474 509 681 722 843 922 54 73319 660 994
74007 790 944 46 75227 520 22 35 706
76261 633 716 77 387 78896 79293 361
525 48
80481 81052 346 627 872 917 82518
72 763 83001 527 709 84046 185 407 85767
837 86365 406 87 538 40 87181 223 547
88551 8 98 636 89069 80
91065 107 482 761 92144 580 756 861
93188 729 94119 278 350 498 925 95283
664 96111 445 684 974 98193 219 660 99
831 964
100324 474 691 101040 184 668 702
102060 103050 310 704 47 838 104327 607
105978 106216 107115 596 892 108049 318
85 99 965 109483
110308 12 493 554 853 111578 811 75
112200 14 48 333 655 113061 507 19 877
114096 296 908 14 115071 107 439 62 531
900 116165 397 117051 224 316 118143 406
119987
120235 121693 933 122693 748 822 123581
124181 333 776 77 125026 335 450 126442
613 852 90 127497 602 753 885 128515
129211 92 497 574 692 742
130315 131055 265 79 828 62 948 99
132792 949 133398 460 638 134058 848 916
44 135052 103 422 694 136068 112 475 604
54 790 137135 253 933 139400 551 760 841
140293 466 743 141005 526 142120 200
783 143536 81 726 144413 746 991 145080
554 146162 610 14 32 711 147098 537 797
148904 149551
152045 473 656 153200 2 469 813 31
154220 757 89 155447 591 987 156138 425
548 157048 115 287 325 849 159000 30 292
160050 271 432 908 161155 162148 74
417 89 163310 929 164236 318

Paszteciarnię

sprzedam tanio

przy Rzeźni Miejskiej.

Wiadomość na miejscu

Brukowa 13

748

Pierwszy statek parowy defiluje

przed Ludwikiem XVIII

W roku 1816 pierwszy statek parowy „Elise", pod komendą kapitana Auriela, przebył kanał La Manche i wpłynął do Sekwany. Dojechał aż do Paryża i przedefilował przed królem Ludwikiem XVIII, siedzącym na specjalnej trybunie na moście de Plaisance (obecnie most Aleksandra III). Z armaty okrętowej oddano na cześć króla 21 strzałów.

Dziś „Elise" już nie istnieje. Ale zrekonstruowano ją teraz dla uświetnienia „Tygodnia handlu zagranicznego Francji". „Widmo" sławnego okrętu przedefilowało przed „widmem" króla, który w otoczeniu dworu oczekiwał go na moście Aleksandra II-go. W roli króla wystąpił artysta Komedji Francuskiej Lafon, dwór rekrutował się spośród jego kolegów i koleżanek.

Dwadzieścia jeden salw armatnich przypomniało tamtą uroczystość, która odbyła się przed stu dwudziestu trzema laty...

Pamiętniki żokeja

Pomiędzy niezliczonemi tłumami publiczności, odwiedzającej Derby w Epsom, postacią najbardziej znaną był słynny żokej Steve Donoghue, który przed niedawnym czasem zrezygnował ze swej dalszej „końskiej" karjery i rozpoczął pracę literacką, pisząc pamiętniki.

Donoghue wygrał, i to po kilka razy, wszystkie wielkie biegi klasyczne Anglji i Francji. Jeździł na najsłynniejszych koniach świata, tym zaś koniem, do którego przywiązał się najbardziej był przesławny „The Tetrarck". Kiedy przeszedł w stan spoczynku, Donoghue odprowadził go sam do stajni i czule pożegnał.

Pamiętniki najsłynniejszego żokeja świata, aktora wydarzeń emocjonujących nietylko sfery sportowe, ale i całą Anglję, staną się napewno sensacją pierwszego rzędu.

Wymiana urzędników

niemieckich i włoskich

W ramach akcji wymiennej urzędników włoskich i niemieckich przeprowadza się obecnie wymianę niższych urzędników komunalnych.

Akcja ta ma na celu ułatwienie Niemcom prowadzenia roboty szpiegowskiej we Włoszech.

Pod płaszczykiem akcji wymiennej urzędników komunalnych Niemcy do wszystkich komórek życia politycznego i samorządowego Włoch wprowadzają urzędników Gestapo.

Transatlantycka komunikacja pocztowa

między Kanadą i Anglją

W dniu 24 czerwca b. r. zostanie otwarta regularna transatlantycka komunikacja pocztowa między Kanadą a Anglją. Początkowo loty odbywać się będą raz na dwa tygodnie, potem od 22 lipca—raz na tydzień.

Loty będą się odbywać z Montrealu trasą na Shediak w Nowym Brunszwiku, Botwood w Nowej Funlandji i Foynes (Irlandja) do Souptbampton. Linję będą obsługiwać Transcanada Air Lines, Imperial Airways, oraz w pewnym stopniu American Airways. Latem bieżącego roku odbędą się też próbne loty pasażerskie.

Fundusz Obrony Morskiej — konto w P.K.O. 42.000

POLA GOJAWICZYŃSKA

ŚWIĘTA RZEKA

53

POWIEŚĆ

Miał chwilę poprostu jasnowidzenia, gdy sobie uprzytomnił iż cokolwiekby robili tamci ludzie, teraz, zdaleka sprawiali wrażenie symbolów, znaków wciągniętych w orbitę tajemniczego działania. Nim jednak jeszcze skończył, ogarnął go niesmak. Co go napadło aby się wygłupiać przed tem gronem?... Łysy pisarz zalecał się zlekka do Kwiatuszka, dwaj poeci omawiali świeżo wydany tom poezji, podczas gdy malarz, krzywiąc się wodził wzrokiem po sali przedstawiającej o tej porze istną rewję strojów. — Słuchajcie — rzekł — ta, w tym marynarzu na głowie, z boku... I trysnął jakimś konceptem, który przyjęto wybuchem śmiechu. Następowała serja zwierząt, doszukiwano się podobieństw, oto gęsi w wypiętą piersią, kaczki z spłaszczonym nosem, buldogi i kundle. Malarz wydobywał to z tłumu jednym rzutem oka i oświetlał jak reflektorem jednem djabelsko trafnem słowem. Gospodarz sali przystanąwszy z boku, słuchał.

— Niech mistrz mi to narysuje — rzekł — ozdobimy salę.

— Co pan płaci?..

— „Nie płacimy więcej jak dziesięć groszy od wiersza" — rzekł sentencjonalnie poeta. Malarz widział już swoją kolekcję na ścianach i zapalił się do projektu. Zemści się, wyładuje w ten sposób obrzydliwstwo które się w nim nagromadziło, podczas tych siest między 6-tą a 7-mą, na które zmuszony jest patrzeć dzień w dzień. — Kto panu każe tu przychodzić? — rzekł pisarz z fizjognomją owcy.

— Nuda — odpowiedział tamtem — co pan chce, ludzie to mój materjał, potrzeba mi tego.

— Jeżeli pan nie okrasi swej kolekcji czemś uroczem, chybi pan celu — rzekł wytrawny Czołhański — publiczność nie lubi by ją nabijano w butelkę. Niech pan ozdobi swoją faunę florą. Oto idealny model, kwiatuszek — dodał, wskazując na kochankę.

— Jaki on inteligentny! — Krzyknął malarz — to jest myśl!..

Pozbywszy się w ten sposób towarzyszki, Czołhański powstał, z postanowieniem iż „nigdy u nie wróci", a przynajmniej nie wróci dopóty, póki nie posunie swej powieści. Czuł się napoły wypaproszony, a świat przedstawiał mu się jak jedno wielkie głupstwo, to nie jest atmosfera, w której można coś zrobić. Poeta, potoczystym pięknym rymem recytował właśnie wiersz; Czołhański stanął, słuchając.

— To byłoby piękne, kolego, gdyby nie było tak podobne do Słowackiego — rzekł pisarz — autentyczny Słowacki.

— Wszyscy jesteśmy do kogoś podobni — oburzył się malarz.

— A Mond? — rzekł kwiatuszek, patrząc na dziennikarza.

O, to osmętniały wilk! — odpowiedział tamten i rozczapierzonemi palcami wskazał posiwiałe skronie i smugę zimnego spojrzenia w ciemnej twarzy. Po dziesięć od wiersza zamorduje człowieka, lecz zapłacze nad jego trupem.

Dziennikarz podziękował, ostatecznie mógłby zostać osłem. — Jakto, zostawiasz mnie?.. spytał zdumiony Kwiatuszek. To mogło się nigdy nie skończyć!... Dziennikarz mrugnął na malarza porozumiewawczo i wyszedł. Tego wieczoru próbował pracować, wezwawszy na pomoc Jolantę. Potrzebował zaklęcia, potrzebował manji, potrzebował całego wysiłku, aby zbudować zdanie które nie miało przepaść w codziennym feljetonie, ale pozostać wiązadłem w powieści. Oddawna nie czuł odpowiedzialności, odpowiedzialność przerażała go. Osmętniały wilk siadł na tym samym tapczanie który nosił jeszcze ślad ciała kwiatuszka i przymknął powieki, chcąc wywołać Jolantę. Mimo sukien, które znał i widział, jej domu, otoczenia, sprzętów, nie mógł osiągnąć widzenia twarzy, Jolanta nie pozostała w jego pamięci. Miała bronzową woalkę — mówił sobie. Wyjmował z głębi szaf burą suknię, kładł na stopy czerwone pantofelki, te same które poznał, przyklęknąwszy. Czarna, dekoltowana suknia wieczorowa przepłynęła przez pokój z szumem. Widział małą, pachnącą komnatkę i płatki róży na lśniącym blacie starego stolika w czerwonym saloniku. Jolanta nie dała się zmaterjalizować, twarz jej rozpływała się, nie posiadała rysów ani wyrazu. Wówczas sięgnął głębiej, zaszedł od innej strony, próbował dopaść nieujętą w jej słowach, w dźwięku jej głosu, w znaczeniu jej krótkich, małych wypowiedzi; od pierwszej chwili gdy się poznali, gdy szła przejściem w Polonji wśród lamentu wiejskiej pieśni. To było łatwe, to było malownicze jako obraz. Ale zaraz natknął się na nieprzezwyciężone trudności tego spojrzenia gdy siedziała pod drzewem na Cierlicku, płowe zwierzę, patrzące krągłem obojętnem okiem na obcego przybysza. Usilnie pragnął przypomnieć sobie co wówczas myślał o jej związku z ziemią; gdyby mógł to wyrazić, gdyby mógł to oddać, praca jego zyskałaby pewną klasę!.. Ale czuł, iż nie była to rzecz łatwa, iż tu nie może być mowy o ojczyźnie, patrjotyzmie i tak dalej. Związek Jolanty z jej ziemią był jakiś prastary, odwieczny, nieurobiony żadnemi wpływami, niezależny od tych czy owych władców.

CZERWIEC

21

ŚRODA
Alojzego Gonzagi
W. sł. 3 m. 15. Z. 19 m. 59

POGODA NA DZIŚ

Na wschodzie kraju zachmurzenie umiarkowane, na zachodzie i częściowo w środku chmurno z możliwościami deszczu. Temperatura ok. 25 st., słabe wiatry, na wschodzie wschodnie, na zachodzie północno-zachodnie. Skłonność do burz.

W teatrach

Teatr Narodowy: „Lśniący strumień".
Teatr Polski: „Koleżanki".
Teatr Mały: „Ostrożnie, świeżo malowane".
Teatr Nowy: „Prawdziwe życie Anny".
Teatr Letni: „Król bridża".
Teatr Ateneum: „Szczęśliwe dni".
Instytut Reduty: „Haneczka i duch".
Teatr Malickiej: „Julja kupuje sobie dziecko".
Teatr „8,15": „Baron Kimmel".
Teatr Ali Baba (Karowa 18): Dziś i codziennie rewja polityczna w 20-tu obrazach „Orzeł czy Reszka..." z Mirą Zimińską, Krukowskim, Foggiem, Sempolińskim na czele zespołu. Pocz.: 7.30 i 10 w.
Szopka Polityczna w kawiarni Plastyków (IPS), pocz. o 7.30 i 9.30 wiecz.

INFORMACJE O FILMACH DOZWOLONYCH DLA MŁODZIEŻY TELEFON 7-11-25.

W kinach

Adria: „Mściciele".
Atlantic: „Wieki walc".
Bałtyk: „Bałkany".
Capitol: „U kresu drogi".
Colosseum: „Trader Horn".
Czary: „Pościg", „Śluby ułańskie".
„Elite": „Towarzysze broni" i „Cyganka".
Europa: „Sześciu z przedmieścia".
Fama: „List polecający".
Filharmonja: „Gibraltar".
Helios: „Serce matki" i dodatki.
Hollywood: „Burza nad Bengali" i rewja.
Imperial: „Szaleństwo młodości".
Italia. „Kobiety nad przepaścią".
Jurata: „Groźny Bill" i „Siódme niebo".
Kino Parafji św. Andrzeja. „Czarny hrabia".
Lot. „Zaginiony horyzont", „Pomylony lokator".
Miejskie: „Żona — lalka".
Majestic: „Francja czuwa".
Mewa: „Rosalie" i „Czarny upiór".
Napoleon: „Wielka wygrana".
Nowa Tombola: „Dla ciebie Senorito" i „Zaufaj mi".
Olza: „Na bezdrożach" i dodatki.
Palladjum: „Wyspa rozbitków".
Pan: „Pokusa" i „Rumba".
Petit Trianon: „Obcym wstęp wzbroniony" i „Dede".
Rialto: „Na jej rozkaz".
Rex: „Sygnały" i „Czerwone jabłuszko".
Roma: „Dr. Kildare".
Sfinks: „Miasto chłopców".
Sokół: „Dama pikowa" i „Kryzys skończony".
Sorento. „Królowa dżungli", „Zatańczymy".
Studjo: „Dama z Malakki".
Stylowy: „Dziewczyna z zaułka".
Światowid: „Ukochany".
Świt: „Pensjonarka".
Ton: „Żebrak w purpurze".
Uciecha: „Przygody Robin Hooda".
Victoria: „Port siedmiu mórz".
Fotoplastikon (ul. Marszałka Focha 2) wyświetla codziennie od godz. 15-ej do 22-ej plastyczne widoki w naturalnych kolorach z Jawy.
Panorama (Nowy Świat 27) wyświetla zdjęcia stereoskopowe bardzo plastyczne w naturalnych wielkościach Algieru i floty wojennej i handlowej francuskiej w Algierze. Panorama czynna codziennie od 10 do 22.

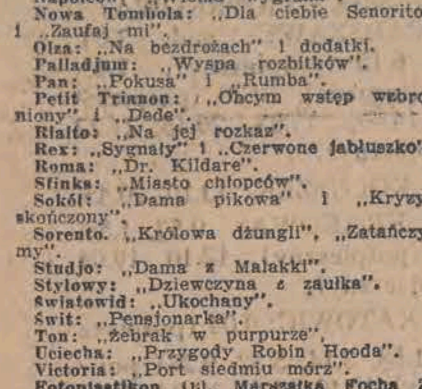

1136

„LŚNIĄCY STRUMIEŃ" I „PRAWDZIWE ŻYCIE ANNY"

„Lśniący strumień", najnowsza premjera Teatru Narodowego, zyskuje w krytyce gorące pochwały jako sztuka o niezwykłej aktualności problemów, bogactwie treści, świetności i paradoksalności djalogów, jasności, zwartości i konkretności konstrukcji o mocnem napięciu dramatycznem.

Również jak stwierdza krytyka — reżyserja Borowskiego i gra aktorska stoją na wysokim poziomie i zyskały uznanie dla kreacji Gorczyńskiej, Pancewiczowej, Białoszczyńskiego, Chodeckiego, Chmurkowskiego, Dominiaka, Kempy, Śliwińskiego, Woskowskiego i Zelwerowicza.

„Prawdziwe życie Anny" w teatrze Nowym wywołało wielkie zainteresowanie zarówno treścią jak i skupioną, świetną grą Małyniczówny, Kuncewiczówny, Boneckiego, Stanisławskiego, Krzemieńskiego, Krzymuskiego, Solarskiego i Skulskiego w doskonałej reżyserji Cwojdzińskiego.

„KRÓL BRIDŻA" W TEATRZE LETNIM BAWI PUBLICZNOŚĆ.

Wesoła i dowcipna komedja „Król bridża" w teatrze Letnim bawi publiczność zarówno perypetjami karjery „Króla bridża" jak i doskonałą grą artystów na czele z Gellówną, Kościeszanką, Wesołowskim (tyt.) i Grabowskim — w reżyserji dyr. Trzcińskiego.

Niema nudy na urlopie gdy „Kurjer Polski" jest z Tobą

Zmiana adresów dla prenumeratorów bezpłatnie

Radjo

ŚRODA, 21 czerwca.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Pogadanka turystyczna. 8.25 Wiadomości turystyczne. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert połączonych chórów akademickich. 16.45 Życie kwiatów. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Recital śpiewaczy Jerzego Gardy. 18.30 Płyty. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.30 „Przy wieczerzy" (z Wilna). 20.10 Odczyt wojskowy. 20.25 Audycja dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Recital chopinowski. 21.40 Nowości literackie omówi Konrad Górski. 22.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego i Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

ŚRODA, 21 czerwca
16.45 Życie kwiatów: Narodziny kwiatu w przyrodzie — pogadanka.
18.00 Recital śpiewaczy Jerzego Gardy.
19.00 Klub Pickwicka — Dickensa.
20.10 Odczyt wojskowy.

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Muzyka lekka z płyt. 14.000 Pare informacyj. 14.15 Muzyka kameralna. 15.25 Pieśni polskie i serbskie. 15.40 Muzyka obiadowa. 16.30 Płyty. 17.05 Życie kulturalne stolicy. 17.25 Płyty. 22.00 Koncert popularny. 23.00 Muzyka do tańca.

Czwartek 22 czerwca 1939 r.
WARSZAWA I (Raszyn).

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 „Od Naroczy do Wilna" (pogadanka sportowa). 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 14.45 **Wojsko Polskie: Nie masz pana nad ułana"** — audycja dla młodzieży. 15.05 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Recital wiolonczelowy Arnolda Röslera (z Wilna) 16.45 Budownictwo wsi polskiej. 17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45 „Prawda o surowcach w Niemczech"—pogadanka wygł. inż. Eugenjusz Porębski. 18.00 Utwory klarnetowe. 18.30. Utwory na dwa fortepiany. 19.00 „Druskienniki"—szkic literacko-lekarski. 19.20 „Przy wieczerzy" (płyty). 20.05 **„Echa mocy i chwały"** 20.15 Rezerwa. 20.25 Audyc a dla wsi. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 **„Ibsen"— portret literacki Jerzego Stempowskiego.** 21.15 **Pogadanka muzyczna Karola Stromenge** 21.25 Przerwa. 21.30 **„Godzina hiszpańska" — opera** (Transmisja z Paryża). 22.30 Francuska muzyka (płyty). 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku włoskim. 23.15 **Koncert muzyki polskiej.**

CZWARTEK 22 czerwca
16.45 Budownictwo wsi polskiej.
18.30 Utwory na dwa fortepiany.
21.00 „Ibsen" — portret literacki
21.30„ Godzina hiszpańska" — opera

WARSZAWA II (Mokotów)

13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Pare informacyj. Wiadomości sportowe. Program na jutro. 14.15 **Cz. II Koncertu z** welu (Transmisja dla Ameryki). 15.15 **Dziedzińca Zamku Królewskiego na Wa-** Lekkie piosenki w wykonaniu Miry Grelichowskiej. 15.35 Muzyka lekka z płyt 16.30 Muzyka (płyty). 17.05 Życie kulturalne stolicy 17.15 Rezerwa.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego na podstawie art. 102 Statutu Towarzystwa zawiadamia niniejszem, że nieruchomość w powiecie łowickim oznaczona hip. nazwą „Osada Młyńska Dóbr Sobota" należąca do WIKTORA PRZEGALIŃSKIEGO obciążona wraz ze znajdującemi się na niej maszynami i urządzeniami fabrycznemi pożyczkami Towarzystwa w sumach nominalnych funt. sterl. ang. 3,200.—.— i funtów sterl. ang. 910.—.— z kaucją funtów sterl. ang. 320.— z powodu niezapłacenia rat od udzielonych pożyczek wystawiona jest na sprzedaż w drodze przetargu publicznego (licytacji), który odbędzie się w drugim terminie w dniu 20 lipca 1939 roku o godzinie 11-ej przed południem, w Kancelarji Hipotecznej przy Sądzie Okręgowym w Warszawie przed Notarjuszem Bolesławem Zembrzuskim lub przed zastępującym tegoż.

Rękojmia (wadjum) do przetargu oznaczona jest na funtów sterl. ang. 822.—.— w efektywnych funtach sterlingów ang. względnie w złotych podług kursu Giełdy Warszawskiej w przeddzień przetargu i złożona być winna w gotowiźnie lub też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego PrzemysłuPolskiego w cenie nominalnej, z kuponami bieżącemi.

Z powodu niedoszłego do skutku pierwszego przetargu, powtórny rozpocznie się od łącznej sumy nieumorzonej reszty pożyczek Towarzystwa t. j. od sumy funtów sterl. ang. 3,078.1.6 czyli w przeliczeniu Zł. 76,705.63 z zastrzeżeniem, że ta ostatnia suma może ulec zmianie stosownie do art. 17 rozp. Prezydenta Rzplitej z 12.VI. 1934 r. (Dz. Ust. Nr. 59, poz. 509) w związku z kształtowaniem się kursu funta sterl. ang. z dodaniem do niej narosłych zaległości, kosztów i kar i z obowiązkiem spełnienia warunków sprzedaży, podanych w zbiorze objaśnień i warunków, złożonym do księgi wieczystej.

Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, złożony do księgi wieczystej, przejrzany być może w Hipotece i w biurze Zarządu w Warszawie, ul. Jasna 1.

749

„Martwa natura"
malarzy polskich w I. P. S-ie

Dobrze pomyślaną jest wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki, która za temat ma „martwą naturę" w malarstwie polskiem.

Ostatnio w sztuce nowoczesnej **„martwa natura" stała się problemem malarstwa.** Najwybitniejsi malarze współcześni końca zeszłego wieku, a także czasów ostatnich z zamiłowaniem oddawali się malowaniu martwych natur. Po Holendrach — już francuski malarz Charvin, który żył w w. XVIII. doprowadził malowanie martwych natur do mistrzostwa **i ustabilizował niejako ten rodzaj malarstwa i podniósł go do godności innych rodzajów jak n. p. portret** lub t. zw. **sceny rodzajowe.** Kilka jabłek, wiązka winogron, leżące na stole platy ryb lub porozkładane malowniczo instrumenty muzyczne oto najważniejsze przedmioty jakie przedstawiał w swych „martwych naturach" Charvin.

Wszystko to umieszczone i malowane w **pełnem lub półświetle, przepojone kolorem i intensywnością farby olejnej lub pasteli.** Po Charvinie we francuskiem malarstwie berło pierwszeństwa zdobył sobie malarz Paweł Cezanne, jeden z grupy impresjonistów. Cezanne długi czas był nieuznawany, jego „martwe natury" i krajobrazy uznawane były za niedołężne kicze. Ale zalety malarskie obrazów Cezanne'a, mimo wielu błędów, a raczej grzechów przeciw poprawnemu i nudnemu akademizmowi, zdobywały tymczasem coraz większe koła miłośników i znawców. Od **czasów Charvina nikt nie potrafił z takim patosem i za taką siłą plastyczną** namalować kilku jabłek na talerzu lub bukietu kwiatów we wzorzystym wazonie jak Cezanne. Twórczość tego malarza, oryginalna i bez kompromisów, w bardzo wielkim stopniu wpłynęła na malarstwo najnowsze. **Dziesiątki malarzy i to malarzy** nieprzeciętnych skorzystało z jego nauki i jego obrazów jako wzorów doskonałego wypowiedzenia współczesnej wrażliwości plastycznej.

W polskiem malarstwie „martwa natura" jest bardzo rozpowszechniona. Szczególniej malowali wiele „martwych natur" malarze ostatniego i przedostatniego pokolenia. Na obecnej wystawie w IPS-ie spotykamy wielu malarzy, nawet wieku minionego jak np. **Antoni Kolasiński** (1815 — 1876) i **Jan Piotr Łuczyński** (1816 — 1855), którzy z zamiłowaniem studjowali „martwą naturę".

Następne już pokolenie do którego należeli tacy malarze jak **Aleksander Gierymski,** którego bardzo piękne „Begonje" oglądamy na tej wystawie lub **Władysław Czachowski** (Martwa natura z czaplą) czystej wody realiści. Jednak dokładny ich realizm **nie przeszkadzał im do wydobycia na obrazach jak najwięcej „malarskości".**

Bardzo malarską w znaczeniu nowoczesnem, jest tutaj także „martwa natura z książkami" **Władysława Podkowińskiego,** pierwszego polskiego impresjonisty i bezsprzecznie jednego z największych naszych malarzy przedostatniego pokolenia.

Do zdecydowanych „indywidualistów", należą dwaj różni malarze t. j. **Leon Wyczółkowski i Władysław Ślewiński.** Wyczółkowski przejął się bardzo swego czasu **barwnym drzeworytem japońskim** i stąd zapewne pochodzi jego obraz „kwiaty i motyle", który oglądamy obecnie w IPS.-ie.

Władysław Ślewiński był zawsze dyskretny w kolorycie swych obrazów. Ślewiński już bardzo nowocześnie pojmował formę, a materjał farby olejnej na jego obrazach zmienia się na jakąś dziwną materję, która sprawia, że jego obrazy są jakby lepione z wosku, **Ma to oryginalny** urok, co szczególniej zauważyć można w jego „astrach", a także w „anemonach i fiołkach".

Młodsze pokolenie malarzy do którego należą już **Zbigniew Pronaszko** (jego doskonała „martwa natura z gruszką i fajką" **Zygmunt Wasilewski** i **Tadeusz Makowski** („niezapominajki w białym dzbanku") — odznaczają się nietylko osobistą indywidualną techniką, ale ich „patrzenie na naturę" jest już zupełnie inne, niż mlaarzy XIX stulecia. Nerwowość i subtelność, która cechuje młodsze po kolenie często obcą jest w dziełach starszych malarzy. **Jan Wodyński, Stanisław Szczepański,** i **Zygmunt Radnicki** to malarze ostatniego pokolenia, którzy w wielu obrazach nie zupełnie jeszcze są skrystalizowani, niemniej jednak posiadają wiele dodatnich możliwości na przyszłość. Do malarzy którzy oryginalnie pojmują kompozycje „martwej natury" należy **Felicjan Kowarski** w swym obrazie przedstawiającym: „kwiaty i owoce". Mimo brutalnej techniki, Kowarski potrafił zbudować swój obraz z pomocą kolorów rzadkich, często nawet ostrych a często i badzo subtelnych.

Do prac o dużych zaletach czysto malarskich, i kolorystycznych, a zarazem o nowem patrzeniu na naturę należą obrazy **Rzepińskiego, Jana Cybisa, Hanki Rudzkiej-Cybisowej** i **Jacka Żuławskiego.**

Wystawa „martwej natury" w IPS-sie jest wyczerpującym przeglądem naszego malarstwa w okresie przeszło stuletnim i chociaż w tak skromnej tematyce jaką jest „martwa natura" **pokazuje nam naprawdę co Polska miała i ma najlepszego w malarstwie.** Wystawa dobrana i urządzona jest z dużym smakiem i starannością.

Tytus Czyżewski.

Egzamin publiczny w P. I. S. T.

Tegoroczny egzamin młodych absolwentów sztuki aktorskiej w Państwowym Instytucie Sztuki Teatralnej miał charakter o tyle całkowicie odmienny, niż wszystkie tego rodzaju popisy dotychczasowe, iż egzamin ten składało tylko pięć osób: trzy panie i dwóch panów. W porównaniu z tłumem dotychczasowych absolwentów dorocznych zmiana to bardzo frapująca. Nie sądzimy przytem, aby można ją było przypisać mniejszej frekwencji uczniów i mniejszej liczbie kandydatów do stanu aktorskiego. To raczej wymagania dyrekcji zostały — słusznie — zaostrzone i selekcja przy dopuszczaniu do egzaminu jest surowsza. Możnaby wprawdzie przy tej okazji obliczyć sobie, ile kosztuje u nas w Polsce wychowanie i wykształcenie jednego aktora — ale samej zasadzie surowszego doboru i wyboru można tylko przyklasnąć. Powoduje to napewno na gruncie samej szkoły niejedną tragedję — może jednak lepiej, żeby tragedje te rozgrywały się właśnie w szkole a nie później, już na „prawdziwej" scenie, z której odwrót bywa niełatwy.

Te pięć wybranych osób zrobiło na popisie niedzielnym naogół wrażenie jaknajlepsze. Oczywiście na podstawie popisu nie można już wyrokować o przyszłości i przepowiadać dalszych triumfów — trzeba jednak przyznać, iż tegoroczny popis należał do wyjątkowo udatnych. Niezależnie od walorów indywidualnych wszyscy absolwenci umieją ruszać się na scenie, dykcję mają bez zarzutu (jedna tylko z pań gubi się trochę w bezgłośnym szepcie), ruchy opanowane i rozumieją to, co mówią. Jak na pierwszy występ publiczny— to bardzo dużo.

Z pań robi wrażenie artystki już niemal dojrzałej i o dużych możliwościach **Anna Bielicka,** doskonała przedewszystkiem w rolach charakterystycznych (najlepsza „W małym domku" Rittnera). **Danuta Szaflarska** ma duży wdzięk i niemało poezji — jest w niej coś dziecinnego, co podbija (b. ciekawa Julja w balkonowej scenie „Romeo i Julja"), wreszcie **Irena Mora - Brzezińska** zwłaszcza w „Łuku triumfalnym" Raynala miała momenty prawdy i szczerości, które wyglądają jak zapowiedź czegoś dobrego (w fragmentach historycznych słabsza).

Z panów **Jerzy Duszyński** podobał się bardzo. Ze specjalnem uznaniem należy podkreślić sposób wykonania monologu Cyda — o który potykają się często najlepsi i najdojrzalsi aktorzy. Młody ten artysta, o dobrych warunkach zewnętrznych, ma ładny gest i pozę. Sądząc z próbek jego talentu, ma dużą rozpiętość możliwości scenicznych, co oczywiście jest rzeczą bardzo ważną. Niełatwą rolę młodego żołnierza w „Łuku triumfalnym" Raynala zagrał bardzo inteligentnie. **Czesław Kulak** wreszcie wykazał się najlepiej w „U mety" Rostworowskiego, gdzie rolę Felka zagrał ciepło i szczerze. Dobry bardzo był także w „W małym domku", coby wskazywało na to, iż ten młodziutki artysta (robi wrażenie najmłodszego z pośród swych towarzyszy) predestynowany jest przedewszystkiem do ról repertuaru współczesnego — bodajże o zacięciu charakterystycznem, chociaż nieobcy mu jest napewno także i dramatyzm.

Podobno wszyscy absolwenci tegoroczni zostali już zaangażowani do teatrów prowincjonalnych. Zetkną się tam po raz pierwszy z teatrem — prawdziwym. Zasługują na to, żeby dać im pracować i uczyć się. Życzymy im wszystkim powodzenia w zawodzie niełatwym zresztą, który sobie obrali.

A. Chor.

W Anglji tylko trochę więcej zradjofonizowanych szkół
niż w Polsce

Prasa angielska doniosła ostatnio, że liczba zradjofonizowanych szkół angielskich wynosi w chwili obecnej 9759. Porównując ten stan z liczbą szkół zradjofonizowanych w Polsce — widzimy tylko nieznaczną różnicę na korzyść Anglji, w Polsce bowiem w dniu 1-ym czerwca ilość zradjofonizowanych szkół wyrażała się liczbą 9301.

Ujmując to zagadnienie procentowo w stosunku do ilości szkół w danym państwie — stwierdzić musimy, że ilość szkół zradjofonizowanych jest w Polsce procentowo wyższa. Należy zaznaczyć, że w Polsce obserwujemy stały intensywny wrost odbiorników w szkołach.

Odrębną statystykę dlał szkó wprowadzono w październiku 1938 roku. Ilość szkół zradjofonizowanych wynosiła wtedy 4208, a więc na przestrzeni niespełna roku liczba szkół zradjofonizowanych wzrosła więcej niż w dwójnasób.

Codzienne audycje szkolne zyskują oczywiście na swym znaczeniu w miarę postępu radjofonizacji szkół. Stan idealny zapanowałby dopiero wtedy, gdyby wszystkie szkoły na terenie całej Polski posiadały radjoodbiorniki.

Dom Ludowy
ufundowali pracownicy P.K.O.

Dnia 18 czerwca b. r. prezes PKO dr. Henryk Gruber w towarzystwie dyr. Osostowicza odwiedził gminę Buszcze w pow. brzeżańskim, gdzie Zrzeszenie Pracowników PKO wzniosło pierwszy w Polsce wzorowy Dom Ludowy.

Gmach Domu Ludowego mieścić będzie spółdzielnię mleczarską, Kółko rolnicze, Sklep spółdzielczy, Gminny ośrodek zdrowia, czytelnię, salę teatralną i inne urządzenia kulturalno-oświatowe. Oddanie tego gmachu do użytku mieszkańców kilkunastu gromad gmin zbiorowej Buszcze nastąpić ma w jesieni b. r.

Prezesa dr. H. Grubera powitał w Buszczu starosta brzeżański dr. Jarosz, miejscowy proboszcz ks. Zając oraz wójt Wiącek z przedstawicielami wszystkich gromad gminy.

Zapisujcie się do LOPP

Z nędzarza - wielokrotnym miljonerem

Pewien farmer w miejscowości St. Helena w stanie Orange w Afryce Południowej, wiódł od dzieciństwa bardzo ubogi żywot. Kilkuhektarowe gospodarstwo ledwie wystarczyło na pokrycie jego skromnych potrzeb.

Pewnego dnia farmer wyszedł w pole szczególnie zmartwiony. Za trzy dni miał bowiem wyznaczony ostateczny termin zapłacenia podatków, na które nie było pieniędzy, ani też żadnej możności ich zdobycia. Kiedy tak zmartwiony zapuścił pług w podglebie, nagle zgrzytnęło coś i na powierzchnię razem z odwaloną skibą wynurzył się kamień o dziwnym, złotawym blasku.

Farmer, zainteresowany odkryciem, zaniósł kamień do odległego o kilkanaście kilometrów miasta do zbadania i tu okazało się, że kamień zawierał cząstki złota. Przybyła na pole farmera komisja geologiczna stwierdziła, że w nieznacznej głębokości ciągnie się złotodajna żyła, której wartość obliczono na kilkadziesiąt miljonów funtów szterlingów.

Tak to, dzięki przypadkowi, nędzarz stał się wielokrotnym miljonerem.

Strażacy Piotrkowscy na zjeździe w Częstochowie

Na ogólnokrajowym Zjeździe Straży Pożarnych w Częstochowie, Piotrkowską Straż Pożarną Ochotniczą reprezentowali pp.: Prezes E. Węgorzewski, Naczelnik I O działu Janusz Kuczborski, Naczelnik IV Oddz. Łągiewski, adiutant Sztabu Tadeusz Widner, oraz członek Zarządu A. Bald, skarbnik i 80 czynnych członków.

Również na zjazd udał się oddział Samarytański Straży z Komendantką p. Feliksą Kluczyńską, która w defiladzie prowadziła Żeńskie Oddziały Samarytańskie z całego Województwa Łódzkiego.

Straż Piotrkowska, dzięki jednolitemu wyekwipowaniu i doskonałej prezencji, zwracała ogólną uwagę i przez niezwykle licznie zebraną publiczność była żywo oklaskiwaną.

Powiatowy Związek Straży Pożarnych reprezentowany był przez 800 strażaków z inspektorem Wł. Millerem na czele.

Zaszczytne odznaczenia

Komendant Federacji P.Z.O.O. por. rezerwy Edmund Karliński, za wybitne zasługi na niwie pracy społecznej, odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Por. Karliński, pełniąc odpowiedzialną funkcję kierownika Działu egzekucyjnego 1 Urzędu Skarbowego na m. Piotrków potrafi, harmonijnie łączyć sprawy urzędu z potrzebami obywateli. Toteż zyskał sobie ogólne uznanie wśród miejscowego społeczeństwa.

Kom. Oddz. Koła 1 pp. Leg. w Piotrkowie p. Jan Frydman został odznaczony Srebr. Krzyżem zasługi z dniem 15.VI 39 r, poz. 318 M. Polskie.

Zjazd Legionowo-Peowiacki w Krakowie

Zjazd Legionowo - Peowiacki, w zasadzie jednodniowy, odbędzie się w Krakowie w dniu 6-go sierpnia 1939 roku. Ze względu na przewidywany ogromny napływ uczestników z całej Polski wyjazd nastąpi z Piotrkowa Tryb. pociągiem specjalnym w dniu 5 sierpnia rb. Powrót najpóźniej w dniu 7 sierpnia rb.

Koszt przejazdu w obie strony 7 zł., przy czym w cenie tej każdy uczestnik Zjazda otrzyma kartę zjazdową i album pamiątkowy.

Dla uczestników Zjazdu, posiadających prawo bezpłatnego przejazdu na P. K. P., koszt karty zjazdowej i albumu pamiątkowego wyniesie 3 zł.

Zgłoszenia na uczestnictwo w Zjeździe przyjmuje Sekretarjat Zjazdowy w Piotrkowie Trybunalskim, ul. Słowackiego Nr. 26 w lokalu Związku Legionistów Polskich.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa z dniem 30 czerwca 1939 roku.

Komitet Powiatowy Zjazdu Sierpniowego

Na „Dni Morza i Koloni“
polecamy
RAKIETY
i wszelkie
ognie sztuczne
„Adolf Pański Spadk.“
Piotrków, Legionów 2.

Czas odnowić prenumeratę!

Likwidacja historycznego Cechu w Piotrkowie

Odbyło się w Piotrkowie walne zebranie cechu branżowego szewców, rymarzy, garbarzy, introligatorów i tp., na którym postanowiono zmienić nazwę cechu—na Cech branży skórzanej. Jednocześnie zatwierdzono nowy statut tej organizacji zawodowej.

Cech branżowy szewców, rymarzy i tp. istniał na terenie Piotrkowa około 200 lat.

POSZUKUJE się LOKALU 2 pokojowego z kuchnią, względnie jednego dużego w pobliżu Szpitala św. Trójcy.
Zgłoszenia kierować do kancelarji Szpitala św. Trójcy.

Nie niemieckie
ani też nie włoskie
HALDA - NORDEN
SZWEDZKIE
maszyny do pisania
są najlepsze!
Maszyny do pisania Halda-Norden nowe i używane poleca firma
„ADOLF PAŃSKI, SPADK.“
Piotrków Tryb., Legionów L: 2.

W Piotrkowie i okolicy jedyna
„restauracja - ogród
„ZŁOTY - RÓG“ naprzeciw dworca autobusowego.
Wielki wybór trunków. Codziennie świeże piwo z beczki. Bufet bogato zaopatrzony w zakąski gorące i zimne. Dancing. Doborowy zespół muzyczny.

Zbiórka odpadków na F. O. N. w Piotrkowie

Zbiórka metali na dozbrojenie zorganizowana przez Zw. Pań Domu w Piotrkowie w dniu 14 i 15 bm. na placu Aleje 3 Maja Nr. 5, dała wcale pokaźne wyniki, co świadczy o zrozumieniu głoszonych haseł i o uczuciach patriotycznych wśród mieszkańców grodu Trybunalskiego. Złożono ponad 30.000 klg. złomu żelaznego — około 600 klg. mosiądzu, miedzi i aluminium—ponadto sporo szmat i butelek. Zebrane metale przekazane zostały Dowództwu miejscowego pułku. Zarząd Zw. Pań Domu wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim Ofiarodawcom, którzy na wezwanie pospieszyli z darami, przynosząc lub przywożąc łom żelazny, czy też metal półszlachetny, jak mosiądz (samowary), miedź (rondle i t. p.). Również dziękuje wszystkim, którzy bezinteresownie przyczynili się do zorganizowania i przeprowadzenia tej zbiórki i tak: p. Dobrzańskiemu p. Waleckiemu za afisze i ulotki, p. Materom za użyczenie placu na składanie łomu — p. dyr. Jelnickiemu, p. dyr. Guzkowi (F-ma Elibor), p. Stokowskiemu — Belzatka i Zarządowi Miejskiemu — za udzielenie zaprzęgów konnych—oraz za bezinteresowną i wydatną pracę przy odbieraniu układaniu bezrobotnym p. Chrzanowskiemu Cezaremu, p. Stanisławowi Misiorowi i uczniowi Stan. Głowackiemu.

Ponieważ jeszcze tysiące kilogramow żelaziwa walają się po podwórkach, a właściciele nie zdążyli z różnych przyczyn dostarczyć ich na miejsce zbiórki—w najbliższych dniach będzie przeprowadzona ponowna zbiórka, o czem będą zawiadomienia.

Zakończenie roku w Szkole Dokszt. Zawodowej

W niedzielę 25 bm. nastąpi uroczyste zakończenie roku szkolnego w Zawodowej Szkole Dokształcającej. Uroczystość odbędzie się w sali im. Kilińskiego.

Straszne skutki burzy nad Piotrkowem i powiatem

W ost. czasach nad Piotrkowem i powiatem przechodzą ulewne deszcze połączone z ogromnymi wichurami, które wyrządziły wiele szkód. Ostatnio nad Piotrkowem i powiatem przeszła burza gradowa, która w polach i ogrodach wyrządziła ogromne szkody. Wskutek silnej wichury na stadionie miejskim w Piotrkowie zdemolowane zostało całkowicie urządzenie i trybuny, co spowodowało odłożenie terminu zawodów sportowych z okazji Święta Sportu i W. F. W sadach i ogrodach grad zniszczył młode jarzyny.

Na niżej położonych polach i łąkach stoi woda. Siano, skoszone i rozrzucone dla prześnięcia — spłynęło. Kopki z sianem wicher porozwalał. Obecnie rolnicy brodzą po kolana w wodzie i wyławiają resztki siana.

Nadzwyczajne Zebranie Legjonistów w Piotrkowie

W sobotę 24 bm. odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Słowackiego 26 o godzinie 18 Nadzwyczajne Walne Zebranie Oddziału Związku Legjonistów Polskich w Piotrkowie. Stawiennictwo obowiązkowe. Na zebranie przybywa Zarząd Okręgu z prezesem pułk. dypl. Bolesławiczem na czele.

Popierajcie P. C. K.

Ożywienie w przemyśle w Piotrkowie

Piotrkowski przemysł drzewny pomimo obecnej niewyraźnej sytuacji międzynarodowej pracuje normalnie, zyskując sobie coraz to nowe rynki zbytu. Największym zakładem w tej dziedzinie przemysłu na terenie Ziemi Piotrkowskiej jest fabryka dykt i fornierów »PANEL« w Piotrkowie. Wysokie walory jak również i jakość produkcji zyskały sobie ogólne uznanie wśród licznej klienteli. Eksport wyrobów fabryki »Panel« objął rynki krajowe w dalekim zasięgu, oraz kraje zamorskie, jak Egipt Turcja, Palestyna, Ameryka Południowa i szereg innych. Zakłady przemysłowe zatrudniają ponad 200 robotników. Zatrudnienie tak znacznej załogi robotniczej jest widomym znakiem, świadczącym o twórczej inicjatywie Dyrekcji tego przedsiębiorstwa. Niemal co miesiąc przybywają do Piotrkowa przedstawiciele świata handlowego z różnych krajów, zawierając poważne tranzakcje. Wyroby fabryki »Panel« na rynkach zagranicznych dzięki wysokiej i solidnej jakości, uznanej przez fachowców zagranicznych, sławią polskiego robotnika i jego prace na rynkach światowych. Solidność produkcji piotrkowskiego przemysłu drzewnego—dykty i forniery—są najlepszą propagandą twórczej i harmonijnej pracy przemysłowca i robotnika polskiego.

Również drugi odcinek, przemysłu drzewnego w Piotrkowie —jedyna z największych w Polsce — fabryka beczek Prezesa Leonarda Kopydłowskiego, chlubną posiada kartę w historji przemysłu krajowego. Beczki Piotrkowskie, ustaloną posiadają od wielu lat renomę. Zdobyły sobie one rynki Palestyńskie, Egiptu, Ameryki Południowej. **Większość browarów krajowych i zagranicznych zaopatruje się w beczki z fabryki L. Kopydłowskiego, która należy do najbardziej nowoczesnych tego rodzaju przedsiębiorstw. Obecny właściciel i kierownik prezes Leonard Kopydłowski, za wybitne zasługi, położone dla podniesienia krajowej wytwórczości posiada szereg zaszczytnych odznaczeń.**

Silna flota wojenna — to bezpieczeństwo na morzu i wybrzeżu.

Sklep kolonialno-rybny dobrze prosperujący w centrum Piotrkowa, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość Piłsudskiego 40.

Nowy rozkład jazdy pociągów

Z dniem 15 b.m. obowiązuje nowy rozkład jazdy pociągów.

Odchodzą z PIOTRKOWA: do WARSZAWY: godz. 3.04, 4.16, 6.15 (pośpieszny), 7.43, 8.56 (torpeda), 10.28 (pośpieszny), 14.49, 17.33, 20.45, 21.22 (pośpieszny).

Do KOLUSZEK: 13.10, 20.45.

Do KRAKOWA: 0.57, 1.58, 9.28 (pośpieszny), 12.10, 19.04 (pośpieszny).

Do KATOWIC: 0.04 (pośpieszny), 1.58, 3.14, 5.52, 9.28 (pośpieszny), 12.10, 14.41, 19.04, 20.48 (torpeda).

Do CZĘSTOCHOWY: 5.52, 14.41, 18.05, 23.09.

Do SKIERNIEWIC: 6.23.

Do ZAKOPANEGO i KRYNICY: 0.57 (osobowy).

Srebrne gody

W dniu wczorajszym pp. Władysława i Paweł Ruzgowie obchodzili 25 lecie swoich zaślubin. Na tę intencję w kościele po Dominikańskim (św. Jacka) odprawione zostało nabożeństwo z udziałem licznego grona kolegów, przyjaciół i znajomych. Jubilaci otrzymali z wielu stron życzenia doczekania złotych godów małżeńskich.

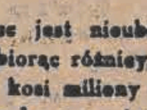

Gruźlica płuc jest nieubłaganą i corocznie, nie biorąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi, — Przy zwalczaniu chorób płócnych, bronchitu uporczywego, męczącego kaszlu, grypy i t. p., stosują p. lekarze — „BALSAM TRIKOLAN“ Gąseckiego, który ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.
Sprzedają apteki.

Ani dnia bez gazety
„DZIENNIK NARODOWY“
towarzyszy ci na urlop.
Zmiana adresu bezpłatnie.

POKÓJ KAWALERSKI UMEBLOWANY z niekrępującym wejściem w śródmieściu poszukiwany — od zaraz. — Zgłoszenia w Administracji »Dziennika Narodowego«.

Oszczędzać na Obronę Narodową—to narażać kraj na wojnę, wydawać go na łup wroga, to za każdy oszczędzony grosz płacić krwią narodu.

Przy doborowej orkiestrze czas miło spędzisz
W „KACZYM DOŁKU“
Wytworna kuchnia i znakomite trunki.

MIÓD przeczelny lipcowy prawdziwy bez domieszki, gwarantowany 3 kg 7.20 zł., 5 kg 11 zł., 10 kg 21 zł., 20 kg 41 zł. wraz z naczyniem i opłatą pocztową wysyła za pobraniem właściciel największej pasieki w państwie Eugeniusz Biliński i Syn w Zbarażu.

PLAC OBOK HALI TARGOWEJ do WYNAJĘCIA. Nadaje się na skład węgla lub drzewa, nawozów sztucznych, papy smoły i t.p. Wiadomość: Narutowicza 24, I piętro, u adm. w m. p. Lordowej.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy 40 groszy; w tekście 60 groszy. Ogłoszenia drobne 20 groszy za wyraz
Prenumerata za „DZIENNIK NARODOWY“ wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową wynosi 3 złote miesięcznie.
Redakcja i administracja: ul. Słowackiego nr. 28, parter wejście od frontu.
Redaktor i Wydawca: TOMASZ PLUTA.
Zakłady Graficzne »Adolf Pański Spadk.“ Piotrków Tryb. Legionów 2